

GŁOS SŁUPSKI

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR W KOSZALINIE

WYDAWCA: WZKR

ROK XXII Nr 97 (6949)

7 KWIETNIA 1974 r.

Nakład: 124.731

A B

CENA 1 zł

Pegeerowski ośrodek wczasowo - wypoczynkowy

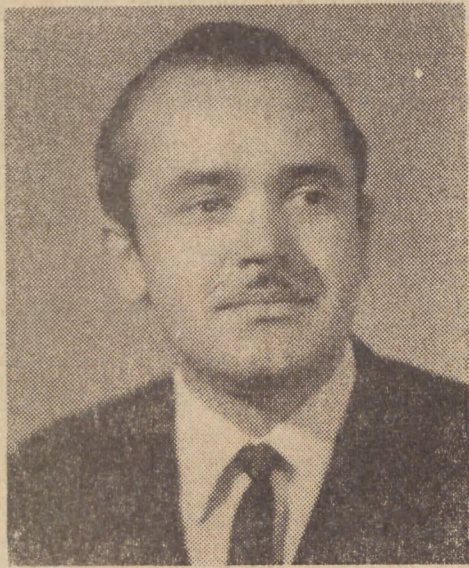
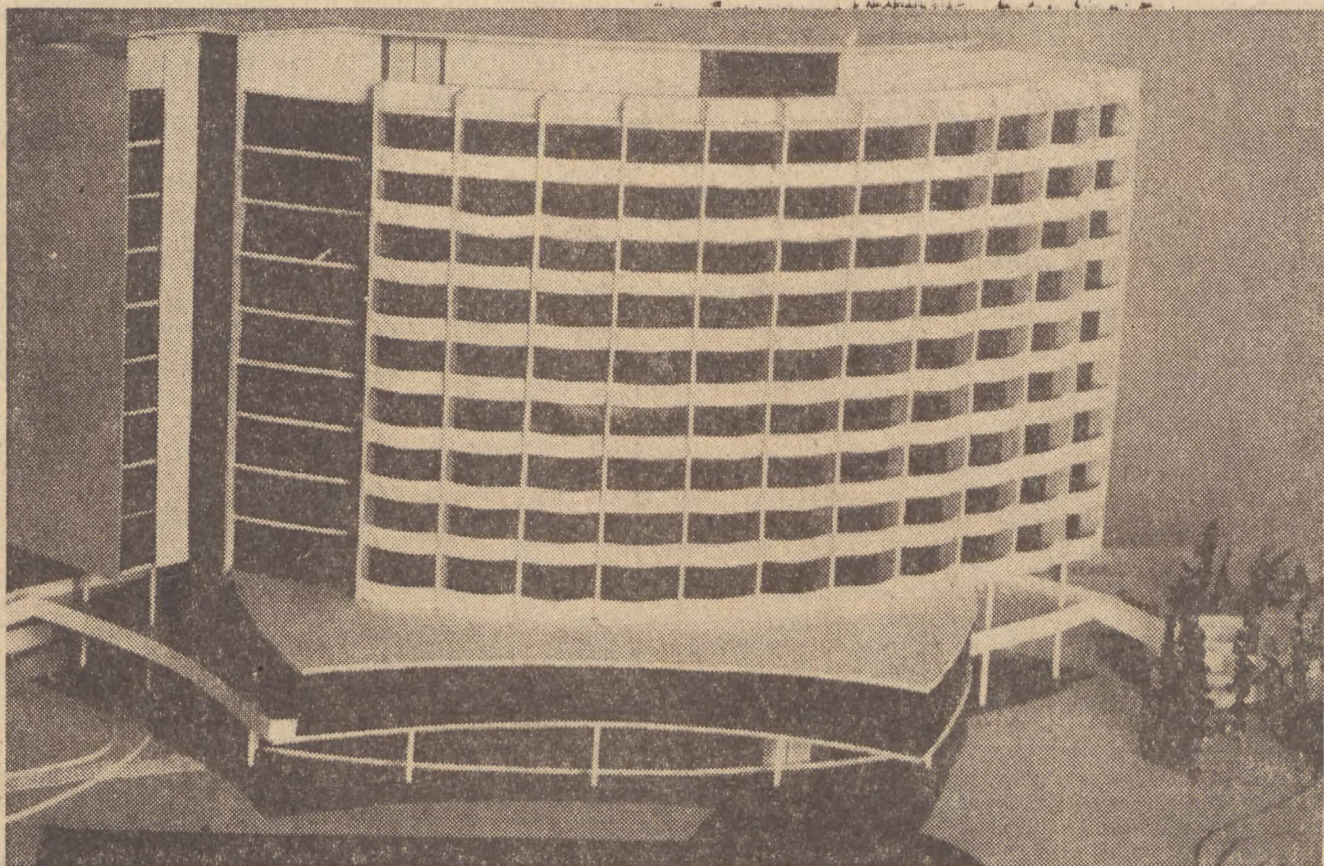
KOSZALIN. Budowa tego bardzo nowoczesnego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego, którego makietę przedstawiamy na zdjęciu, już w przyszłym roku zostanie rozpoczęta w Uście, przy ulicy Wczasowej, w bezpośrednim sąsiedztwie morskiej plaży. Inwestycję finansuje głównie Wojewódzkie Zjednoczenie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Koszalinie. Ośrodek służyć będzie ponad 40 tysiącom pracowników kosza lińskich pegeerów, przedsiębiorstw wchodzących w skład Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego, a także (10 proc. ogólnej liczby miejsc) załodze „Mostostalu” z Krakowa, która podjęła się wzniesienia stalowej konstrukcji obiektu i wykonania

wielu innych prac. Roboty ogólnobudowlane wykona załoga Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Słupsku, zaś instalacyjne — załoga Przedsiębiorstwa Robót Instalacyjno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Słupsku.

Ośrodek ma być gotowy w 1977 roku. Ogólny koszt inwestycji wyniesie około 40 mln zł. Obiekt będzie jednym z najnowocześniejszych tego typu na wybrzeżu Bałtyku. W jednym turnusie ośrodek będzie mógł przyjąć 307 osób, które znajdą zakwaterowanie w komfortowo urządzonej pokojach jedno- lub trzyosobowych. Prócz stołówek, urządzone są

(dokończenie na str. 3)

Makieta pegeerowskiego ośrodka wczasowo-wypoczynkowego w Uście
Fot. J. Lesiak



niw samorządu chłopskiego w naszym województwie i określi ich zadania na następny okres sprawozdawczy. Społeczno-zawodowa organizacja rolników przeżywa obecnie okres wprowadzania zmian w strukturze

Rozmowa z prezesem Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Koszalinie JANEM PUDEŁO

turze organizacyjnej, w formach oddziaływania na życie gospodarcze i społeczne wsi. Na ten temat rozmawiamy z prezesem WZKR — JANEM PUDEŁO.

— Do niedawna rolnicy gospodarze kółek, a zwłaszcza mechanizatorskie, były nie małe powszechnie krytykowane przez rolników za nieterminowe wykonywanie usług maszynowych, niską jakość oraz za pomniejszanie roli samorządu w kierowaniu gospodarką kółek.

— Należy dodać, że olivi do tego ognia krytyki dołączyły pamiętne, mokre zniwa 1972 roku, które z całą ostrością ujawniły za niedbania w kółkowej mechanizacji. Nauk czeni tym przykrym doświadczeniem, za-

RAZEM Z CAŁĄ WSIĄ

braliśmy się do porządkowania baz maszynowych. Wprowadziliśmy zasadę, że sprzęt maszynowy musi być wyremontowany i poddany zabiegom konserwacyjnym zaraz niemal po zejściu z pola. Każda wieś ma kampania prac w rolnictwie odbywa się według planów wcześniej ustalonych z rolnikami. Propagujemy na wsi zawieranie umów na całoroczną i kompleksową obsługę mechanizacyjną gospodarstw chłopskich. Np. w tym roku wyjechało w pole ponad 170 brągów chemizacyjnych, kierowanych przez specjalistów przeszkolonych w dziedzinie ochrony roślin i nawożenia oraz wyposażonych w zestawy aparatury.

Po zadkowaniem objeśliśmy gospodarce finansową kółek i formy rozliczania rolników za wykonane usługi. Wiele uwagi poświęciliśmy także umocnieniu kadry technicznej. Z pomów przeszli do nas terenowi instruktorzy mechanizacji.

— Na walnych zebraniach członków kółek padały uwagi, że porządkowanie ma-

jątku kółek doprowadziło do nadmiernego wyeliminowania z baz podstawowych maszyn, przez zbyt wczesne wycofanie ich z eksploatacji. Ten ubytek nie został wyrównany dostawami nowego sprzętu.

— Tendencje do przedwczesnego kasowania maszyn występowały jeszcze dwa lata temu. Obecnie tylko sнопowiazań jest mniej niż w 1972 roku. Zmniejsza się liczba ciągników, ale dlatego że ponad 300 sztuk przejęły z naszych baz grupy użytkowników. Przekazywanie zestawów traktorów grupom rolników wynika stąd że zmniejsza się liczba zamówień na drobne usługi maszynowe w polu, natomiast szybko rośnie popyt na usługi specjalistyczne, wykonywane cięższym sprzętem. Staramy się więc w miarę możliwości dostawczych przemysłu zwiększać liczbę kombinów do zbioru zbóż, ziemniaków i zielonek, aparatów ochrony roślin, ładowaczy, nowoczesnych kosiarek i kolumn parnikowych.

(dokończenie na str. 5)

DNI KULTURY POLSKIEJ W ZSRR

MOSKWA (PAP). Korespondent PAP, Michał Skalenajdo, pisze:

W tych dniach spotkać można przedstawicieli naszego kraju w dziesiątkach miast ZSRR. Polska obecność podkreślają też afisze i plakaty, informujące o setkach imprez artystycznych, o wystawach książek, malarstwa rzeźby i fotografii.

W wielu zakładach pracy, instytucjach kulturalnych i

naukowych, w wyższych uczelniach i szkołach odbywa się wieczory poświęcone 30-leciu PRL.

Piątek, czwarty dzień święta polskiej kultury i sztuki upłynął w Moskwie pod znakiem licznych spotkań przyjacieli polsko-radzieckiej.

Delegacja naszych pisarzy której przewodniczy Zbigniew Ziutecki, gościła w sto-

(dokończenie na str. 3)

Serdecznie zapraszamy

Wszystko wskazuje na to że tym razem pogoda dopisze tradycyjnej imprezie naszej gazety — VIII Ogólnopolskim Biegom Przełajowym o Puchar „Głosu Koszalińskiego”, które rozpoczną się dziś o godz. 10.30 (u rozyste otwarcie) na Górze Chełmskiej w Koszalinie. Wszystkich miłośników królowej sportów serdecznie zapraszamy.

MPK w Koszalinie uruchomi od godz. 9.20 specjalną linię autobusową na Górę Chełmską. Odjazd z dworca kolejowego co 20 min. (sf)

Na zdjęciu: fragment biegu na 3000 m seniorów rozegranego w 1972 r.

Fot. J. Piatkowski



Jak informuje IMGW, Europę wschodnią i południową pokrywają układy niskiego ciśnienia, pozostałe obszary kontynentu pokrywa rozległy wyż z cen-

trum nad Morzem Północnym. W dniu dzisiejszym Polska będzie się znajdowała na skraj tego wyżu. Przewiduje się więc że w kraju wystąpi zachmurzenie umiarkowane, na wschodzie i północnym wschodzie przejściowo duże. Temperatura maksymalna od 8 stopni na wybrzeżu i 12 stopni na wschodzie do 16 stopni na zachodzie Polski. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

* AGENCJA TASS podała, że 6 br. z powodu żałoby narodowej we Francji, w związku ze zgonem prezydenta Georges'a Pompidou, w stolicy Związku Radzieckiego flagi państwowe były opuszczone do połowy masztu.

* NA ZAKOŃCZENIE dwudniowego spotkania w Kopenhadze ministrowie spraw zagranicznych Danii, Szwecji, Norwegii, Finlandii i Islandii opublikowali komunikat, w którym wyrazili nadzieję, że Konferencja w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie będzie mogła szybko wejść w trzecią fazę, że negocjacje w Wiedniu w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń oraz posunięć z nią związanych w Europie środkowej przyczynią się do umocnienia bezpieczeństwa na tym kontynencie.

* W PIĄTEK zakończyła tygodniową wizytę na Kubie delegacja KC PZPR z członkiem Sekretariatu, kierownikiem Wydziału Organizacyjnego KC, Zdzisławem Zandarowskim. Delegacja została przyjęta przez drugiego sekretarza KC KP Kuby, Raula Castro. Spotkała się także z członkiem Biura Politycznego KC, Seggio del Valle.

* ZESPÓŁ PIESNI I TANCA „SLASK” odbywa tournée artystyczne po Australii. Uroczysta premiera odbyła się w stolicy kraju, Canberze. Spektakl spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności australijskiej. Po występie, w ambasadzie PRL w Can

W TELEGRAFICZNYM SKROCIE

berze odbyło się spotkanie członków zespołu z przedstawicielami świata artystycznego Australii, tutejszej Polonii oraz MSZ tego kraju.

* I SEKRETARZ KC SED, Erich Honecker odwiedził członka KC SED, ministra spraw zagranicznych Otto Winzera, który jest chory od dłuższego czasu. Erich Honecker życzył Otto Winzerowi rychłego powrotu do zdrowia i przekazał mu serdeczne pozdrowienia w imieniu kierownictwa partyjnego i państwowego NRD.

* CESARZOWA Iranu, Farah została wybrana członkiem zagranicznym Akademii Sztuk Pięknych w Paryżu. Dokument, potwierdzający ten wybór był jednym z ostatnich, podpisanych przez zmarłego we wtorek prezydenta Pompidou.

* NA ZAPROSZENIE rządu kubańskiego przybędzie w najbliższym czasie do Hawany przewodniczący Rady Rewolucyjnej Algierii, Huari Bumediën z wizytą oficjalną. Będzie to rewizyta.

* GRECJA otrzymała pierwszą partię zamówionych w Stanach Zjednoczonych 36 myśliwców „F-4e phantom”. Do listopada br. USA dostarczą Grecji 36 tych samolotów, a pozostałe 2 — w 1976 roku.

* W STOLICY Egiptu podano do wiadomości, że w Trypolisie (Libia) rozpoczęło się dzisiaj konferencja ministrów przemysłu 20 państw członkowskich Ligi Arabskiej. Ministrowie omówią plany współpracy przemysłowej tych państw, w tym projekty budowy rafinerii ropy naftowej, hut i innych obiektów przemysłowych.

* 4 UZBROJONYCH gangsterów dokonało w sobotę napadu na jeden z urzędów pocztowych w Rzymie, rabując stamtąd 75 mln lirów (ponad 300 tys. franków). Bandyci zbiegli samochodem.

* POLICJA jordańska zatrzymała w piątek w Ammanie fałszerza dolarów. Znalaziono przy nim 1020 fałszywych dolarów amerykańskich i sfałszowane czek na sumę 60 tys. dolarów.

* TRAGICZNY wypadek wydarzył się na rzece Indus w prowincji Sind: łódź wioząca gości weselnych wywróciła się na rzece w pobliżu miejscowości Kandiaro (480 km na północ od Karaczi). Utonęło 15 kobiet.

Świat czci pamięć prezydenta Francji

PARYŻ (PAP). Sobota, 6 kwietnia, była we Francji dniem żałoby narodowej po śmierci prezydenta republiki Georges'a Pompidou. O godz. 11 w paryskiej katedrze Notre Dame — „sercu i ośrodku duchowym Francji” — rozpoczęły się uroczystości żałobne z udziałem 150 szefów państw i rządów oraz ministrów z całego świata.

O godz. 10.30 zaczęły bić słynne dzwony katedry, po raz pierwszy od listopada 1970 roku, kiedy to podobna uroczystość odbyła się po śmierci Charles'a de Gaulle'a. Do katedry przez główny portal zaczęli przybywać szefowie państw i rządów w porządku starszeństwa i pełnienia urzędu prezydenta bądź premiera.

W uroczystości wzięli udział: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Nikołaj Podgorny, prezydent USA — Richard Nixon, królowa Holandii — Juliana, król Belgów — Baudouin, książę Edynburga, prezydent NRF — Gustaw Heinemann, Tunezji — Habib Burgiba, Senegalu — Leopold Senghor i inni. Obecni są także szefowie rządów W. Brytanii — Harold Wilson, NRF — Willy Brandt, Włoch — Mariano Rumor,

Kanady — Pierre Trudeau.

Na czele delegacji polskiej stoi przewodniczący Rady Państwa PRL — prof. Henryk Jabłoński. W skład delegacji wchodzi: wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek oraz ambasador PRL w Paryżu — Emil Wojtaszek.

W uroczystościach, jakie odbyły się w katedrze Notre Dame, wzięli też udział członkowie rządu i parlamentu, rodzina zmarłego prezydenta (m. in. wdowa po nim pani Claude Pompidou) oraz jego przyjaciele ze świata literatury i sztuki.

Uroczystości żałobne odbyły się także w głównych miastach każdego departamentu.

W związku z ogłoszeniem dnia żałoby w Paryżu i innych miastach nieczynna była większość kin i teatrów, ograniczono do minimum program telewizyjny i

radiowy, zamknięto szkoły i urzędy. W godzinach 11—12, a więc w czasie odprowadzania nabożeństwa w Notre Dame, zamknięte były wszystkie sklepy, hotele i restauracje.

PARYŻ (PAP). Szefowie wielu państw, biorący udział w uroczystościach żałobnych, postanowili wykonać swój pobyt w Paryżu dla przeprowadzenia spotkań i rozmów. Prezydent USA — Richard Nixon przedłużył swój pobyt w stolicy Francji do niedzieli, aby w tym czasie spotkać się z p. o. prezydenta Francji Alainem Poherem, a także z kancleżem NRF — Willy Brandtem, premierami: W. Brytanii — Haroldem Wilsonem oraz Japonii — Kakuei Tanaką. Z kolei ten ostatni podczas swego pobytu w Paryżu spotkał się z premierem Francji Pierre Messmerem i W. Brytanii Haroldem Wilsonem oraz z kancleżem NRF Willy Brandtem.

Z obrad KBWE

Sformułowanie zasad bezpieczeństwa europejskiego

GENEWA (PAP). Odbyło się tu kolejne posiedzenie wszystkich organów roboczych drugiego etapu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Pierwsza komisja (problemy bezpieczeństwa) opracowała sformułowania pierwszych trzech z dziesięciu zasad, które mają określać stosunki pokojowej współpracy między państwami — uczestnikami Konferencji i zagwarantować bezpieczeństwo w Europie. Chodzi o takie zasady: pierwszorzędnej wagi, jak zasada suwerennej równości, zasada nieuciekania się do siły lub groźby jej użycia i — wreszcie — fundamentalna dla utrzymania pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie

zasada nienaruszalności granic.

W organach roboczych drugiej komisji, zajmującej się sprawami gospodarczymi, uzgodniono projekty tekstów kilku dokumentów o dalszym rozwoju handlu międzynarodowego, o równoprawnych i wzajemnie korzystnych formach i metodach współpracy przemysłowej oraz w związku z tym o roli porozumień międzyrządowych. Opracowano także teksty dotyczące współpracy w dziedzinie przygotowania

kadr, poprawy warunków pracy i życia robotników w doziemskich. Znacznie posunęły się naprzód prace nad uzgadnianiem nowych możliwości współpracy w dziedzinie nauki i techniki, a także środków i metod rozwoju takiej współpracy.

Trzecia komisja i jej organy robocze kontynuują przygotowanie uzgodnionych dokumentów w dziedzinie kultury, oświaty, informacji i kontaktów międzyludzkich.

W podkomisji ds. kultury opracowano uzgodniony tekst dotyczący działania na rzecz szerszego i pełniejszego wzajemnego poznawania się narodów w różnych dziedzinach kultury i sztuki. W podkomisji do spraw informacji opracowano uzgodnione sformułowania na temat rozpowszechniania na wzajemnie możliwych do przyjęcia warunkach ustnej i prasowej informacji między państwami uczestniczącymi.

26. dzień starć na Wzgórzach Golan Pozytywne rezultaty rozmów Sadat — Husajn

KAIR (PAP). W piątek i sobotę na wielu odcinkach frontu golańskiego dochodziło do pojedynków ogniowych pomiędzy wojskami syryjskimi i izraelskimi. W starciach użyto artylerii oraz czołgów. Natomiast w sobotę — w 26 dniu zbrojnych incydentów — lotnictwo izraelskie dokonało nalotów na pozycje syryjskie. Był to pierwszy wypadek użycia przez Izrael lotnictwa od czasu wojny październikowej w ubiegłym roku.

Kairski dziennik „Al-Ahram” informuje w sobotę, iż Jordania w ciągu najbliższych kilku dni oficjalnie uzna Organizację Wyzwolenia Palestyny (OWP) za jedynego reprezentanta Palestyńczyków. Dziennik pisze, iż prezydent Egiptu, Anwar Sadat i król Jordani Husajn — osiągnęli w rozmowach w Aleksandrii „pozytywne rezultaty”.

Zmiana stosunku Jordani do OWP i Palestyńczyków torowałaby drogę wspólnie-

mu, uzgodnionemu stanowisku arabskiemu na bliskowschodniej konferencji pokojowej w Genewie. Według „Al-Ahram” Jordania nie ma zastrzeżeń do koncepcji niezależnej delegacji palestyńskiej na rozmowy w Genewie.

Dotychczas król Husajn — nie ignorując całkowicie OWP — obstawiał przy swoim prawie do przemawiania w imieniu narodu palestyńskiego.

Chińskie okręty wojenne płyną ku Wyspom Paracelskim

DELHI (PAP). Według doniesień napływających z Singapuru, silna grupa okrętów wojennych ChRL złożona z 5 niszczycieli, 2 okrętów podwodnych i dywizjonu kutrów rakietowych zdąża obecnie w kierunku Wysp Paracelskich.

Wyspy Paracelskie (Sisza) leżą na Morzu Południowochińskim, na południowy wschód od wyspy Haiman. W połowie stycznia br. w rejonie tych wysp doszło do starć między siłami zbrojnymi Chin a marynarką wojenną reżimu sajskiego. Do walk na morzu doszło, gdy sajskie okręty wojenne podjęły próbę wysadzenia desantu na jednej z wysp archipelagu Paracelskiego, ale

zostały wyparte stamtąd przez Chińczyków.

Z Kolombo (stolicy Sri Lanki) podają, że przedstawiciel Chin przemawiając tam na XXX sesji ECAFE (Komisji Gospodarczej ONZ dla Azji i Dalekiego Wschodu) wystąpił z pogrózkami wobec krajów, które „chcą uzurpować sobie prawo eksploatacji bogactw naturalnych” w wodach przybrzeżnych Wysp Sisza (Paracelskich) i Nan-sza (Spratly).

Medale kopernikowskie dla obywateli Urugwaju

MONTEVIDEO (PAP). W ambasadzie PRL w Montevideo odbyła się uroczystość wręczenia pamiątkowych medali trzem obywatelom urugwajskim, którzy położyli największe zasługi w organizowaniu obchodów kopernikowskich w tym kraju.

Pamiątkowy medal kopernikowski otrzymał m. in. prof. Carlos Etchebar, zorganizował on konferencję na ukową poświęconą polskiemu astronomowi, uczestniczył w przygotowaniu wystawy kopernikowskiej, a także był jednym z głównych inicjatorów konkursu urugwajskiej komisji UNESCO zatytułowanego „Kopernik i jego dzieło”.

Prof. Gonzalo Vicini — drugi z odznaczonych, to autor wielu odczytów i pogadanek o Koperniku, które wygłosił zarówno w środowisku akademickim, jak i w

miejscowym radiu oraz telewizji.

Trzecim z odznaczonych jest dr Rudolf Hankus — syn polskich emigrantów, urodzony już w Urugwaju, znany i wielce ceniony działacz polonijny w Montevideo. Dr Hankus stał na czele Polonijnego Komitetu Obchodów Kopernikowskich, który — właśnie z jego inicjatywy — po raz pierwszy zjednoczył we wspólnym działaniu wszystkie, nie zawsze o tej samej orientacji politycznej, organizacje polskie istniejące w Urugwaju.

Z Irlandii Północnej

LONDYN (PAP). Wojska brytyjskie i policja rozpoczęły w Irlandii Północnej zakrojoną na szeroką skalę akcję przeciwko ugrupowaniom terrorystycznym. W akcji tej bierze udział ponad 20 tys. żołnierzy. Siły bezpieczeństwa obsadziły wszystkie drogi, przeprowadzając rewii

zje w samochodach w poszukiwaniu broni i materiałów wybuchowych.

Operacja wojsk brytyjskich jest wynikiem rozmów jakie przeprowadzili w piątek w Londynie premier Republiki Irlandii, Liam Cosgrave i szef rządu brytyjskiego, Harold Wilson.

USA — Arabia Saudyjska

Wspólne oświadczenie

WASZYNGTON (PAP). Departament stanu opublikował wspólne oświadczenie rządów Stanów Zjednoczonych i Arabii Saudyjskiej, dotyczące współpracy między tymi krajami. W oświadczeniu czytamy: „W wyniku rozmów przeprowadzonych między rządami Arabii Saudyjskiej i Stanów Zjednoczonych obydwie strony wyraziły gotowość rozszerzenia i nadania bardziej konkretnych form współpracy w dziedzinie gospodarczej, technicznej i przemysłowej, jak również w sferze dostaw sprzętu, niezbędnego dla zaspokojenia obronnych potrzeb królestwa”.

Rzecznik departamentu stanu, komentując wspólne oświadczenie stwierdził, że „od czasu zdjęcia embarga na dostawy ropy naftowej do USA, Arabia Saudyjska przeanalizowała sposoby rozszerzenia i pogłębienia współpracy w wielu dziedzinach”. Podkreślił on przy tym, że opublikowanie wspólnego oświadczenia wcale nie świadczy o jakiejkolwiek zmianie bliskowschodniej polityki USA i nie oznacza cofnięcia poparcia dla Izraela.

ZSRR — Kuba

Most oceaniczny

MOSKWA (PAP). Oceaniczny most przyjaźni łączący Związek Radziecki z Kubą działa niezawodnie — powie dział minister żeglugi morskiej ZSRR Timofiej Guzenko w wywiadzie opublikowanym przez pismo „Latinskaja Amierika”.

Co roku marynarze radziecy dostarczają na Kubę ponad 5 mln ton ropy i produktów naftowych, znaczną ilość ładunków żywności, obojętne i wyrobów metalowych, materiałów budowlanych i samochodów oraz maszyn rolniczych i nawozów sztucznych. W odwrotnym kierunku przewożą oni trzcinę cukrową, koncentrat młku, tytoń i inne produkty.

„Queen Elizabeth II” o własnych siłach

LONDYN (PAP). Przedstawiciel Towarzystwa Żegluga wego „Cunard” oświadczył, że uszkodzony luksusowy statek pasażerski „Queen Elizabeth II” zawinie do portu na Bermudach o własnych siłach.

A więc „Queen Elizabeth” zostanie oszczędzony wstyd wiecienia na hol. Przerwanie rejsu wycieczkowego na Bermudy i ewakuacja pasażerów kosztowała już „Cunarda” 700 tys. funtów szterlingów. Straty towarzystwa będą jednak jeszcze wyższe, gdyż — jak informują z Londynu — odwołano także 10-dniowy rejs wielkanocny.

Dramatyczne okoliczności lądowania radzieckiego helikoptera w ChRL

MOSKWA (PAP). Jak wiadomo Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR zwróciło się do ambasady ChRL z prośbą o zwrot radzieckiego helikoptera, który 14 marca br. wskutek trudnych warunków meteorologicznych, stracił orientację i po zużyciu zapasu paliwa lądował przymusowo w pobliżu granicy na terytorium ChRL.

Członek dowództwa wojsk ochrony pogranicza, gen. mjr lotnictwa Anatolij Wołodin, oświadczył przedstawicielowi TASS, że do wystartowania w tym dniu skłoniła lotników jedynie chęć ratowania życia ludzkiego. Pierwsza próba przewiezienia do szpitala

ciężko chorego żołnierza, który musiał być poddany natychmiastowej operacji, podjęta została poprzedniego dnia wieczorem przez załogę samolotu sanitarnego. Jednakże niski pułap chmur i ograniczona widoczność uniemożliwiły osiągnięcie celu. O świcie samolot ponownie wystartował po chorego. W celu ubezpieczenia lekarzy postanowiono z innego punktu wysłać za sanitarką helikopter nadgraniczny.

Pogoda była coraz gorsza. Gdy helikopter znalazł się między dwoma łańcuchami górskimi, gęsta mgła przesłoniła naziemne punkty orientacyjne. Nastąpiło oblodze-

nie i zaczął padać śnieg, który zmniejszył widoczność do 1 km. Lot w tych warunkach — powiedział gen. Wołodin — był praktycznie niemożliwy.

Z lotniska kilkakrotnie za pytano lotników o miejsce, w którym się znajdują. „Jeszcze nie wiem”, „nie mogę dokładnie powiedzieć”, „straciłem orientację” — oto kolejne odpowiedzi dowódcy. Wreszcie ostatni zapis na taśmie: „Wylądowałem”. „Rejon nie znam”, „Naokoło są sędzi”. W ten sposób dowiedzieli się na lotnisku, gdzie znalazł się helikopter.

Więcej radiogramów z jego pokładu nie otrzymano.

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 6 bm. Prezydium Rządu na kolejnym posiedzeniu omówiło i zaakceptowało wstępnie projekt wytycznych w sprawie realizacji ustaleń narady partyjno-państwowej poświęconej zagadnieniom inwestycji, która odbyła się w końcu marca br. Dokument precyzuje konkretne zadania, głównie inwestorów i wykonawców, związane z realizacją planu inwestycyjnego w tym roku jak również określa terminy ich wykonania.

W wytycznych stwierdza się, że najważniejszym obowiazkiem uczestników procesu inwestycyjnego jest zapewnienie terminowego przebiegu inwestycji do eksploatacji wszystkich objętych tego rocznym planem inwestycji o kluczowym znaczeniu dla gospodarki, a jednocześnie podjęcie kroków mających na celu wcześniejsze oddanie do użytku przedsięwzięć inwestycyjnych we wszystkich przypadkach, gdzie przedsiębiorstwa budowlano-montażowe oraz producenci maszyn, urządzeń i materiałów dysponują odpowiednimi możliwościami wykonawczymi. Doniosłym zadaniem, wymagającym szczególnej uwagi i energicznych działań, jest szybkie i prawidłowe osiągnięcie przez nowo uruchamiane inwestycje projektowanych zdolności wytwórczych, przede wszystkim zaś założonych parametrów techniczno-ekonomicznych.

Prezydium Rządu podjęło decyzję w sprawie unowocześnienia i wydatnego rozwoju produkcji różnego rodzaju konstrukcji stalowych dla budownictwa. Ma to istotne znaczenie dla dalszego usprawnienia działalności inwestycyjnej oraz skracania cykli budowy. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami rozpocznie się w roku przyszłym budowę kilku nowych zakładów wytwarzających konstrukcje stalowe. Jednocześnie przewiduje się stosowanie w budownictwie na większą skalę niż dotychczas lekkich konstrukcji stalowych. Umożliwi to bardziej efektywne zużycie stali, co ma istotne znaczenie ekonomiczne w skali całej gospodarki.

Na wniosek ministra przemysłu chemicznego oraz ministra budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych zaakceptowano program przyspieszenia terminów budowy rafinerii w Gdańsku.

Prezydium Rządu zapoznało się z informacją Ministerstwa Gospodarki Terenowej

i Ochrony Środowiska o stanie realizacji uchwały Rady Ministrów w sprawie budownictwa jednorodzinnego. W myśl decyzji V Plenum KC PZPR udział tego rodzaju budownictwa w ogólnym budownictwie mieszkaniowym powinien wzrastać. Wymaga to ze strony terenowych organów administracji państwowej oraz zainteresowanych resortów zintensyfikowania działań na rzecz zapewnienia odpowiednich terenów pod budownictwo jedno rodzinne oraz pokrycia jego zapotrzebowania na materiały i usługi. Przyjmując przedstawiła informację do wiadomości, Prezydium Rządu zobowiązało Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska do skonkretyzowania wyników z niej wniosków.

Rozpatrzono także projekt uchwały Rady Ministrów w sprawie zasad wydzierżawiania domów jednorodzinnych i lokali w małych domach mieszkalnych stanowiących własność państwa. Ma on na celu usprawnienie gospodarki państwowymi zasobami mieszkaniowymi, a także bardziej ekonomiczne ich administrowanie.

Zgodnie z rządowym programem placowo-socjalnym, zaaprobowanym przez XII Plenum KC PZPR i zatwierdzonym przez Sejm, Prezydium Rządu — na wniosek ministra pracy, płac i spraw socjalnych — podjęło kolejną decyzję wykonawczą. Przewiduje ona podwyżkę i regulację płac z dniem 1 lipca br. dla pracowników zatrudnionych w przemyśle państwowym.

Na posiedzeniu przyjęto wytyczne w sprawie sporządzania uproszczonych planów zagospodarowania przestrzeni gmin. Plany te powinny zapewnić właściwe ukształtowanie zabudowy wsi, ochronę gruntów rolnych i leśnych przed nieuzasadnionym przeznaczeniem ich pod zabudowę oraz wyeliminować występujących jeszcze w budownictwie na wsi elementów żywołowości i rozproszenia.

Dni Kultury Polskiej w ZSRR

SERDECZNE SPOTKANIA

(dokończenie ze str. 1)

lęcym Domu Literatów ZSRR. Odbył się tu z jej udziałem uroczysty wieczór literatury polskiej. Zgromadził on setki mieszkańców stolicy Kraju Rad, miłośników polskiej poezji i prozy. W czasie wieczoru, który prowadził znany poeta i zarazem tłumacz polskich książek, Siergiej Narowczatow, recytowano fragmenty najwybitniejszych utworów polskiej literatury.

Równie serdeczna i przyjacielska atmosfera towarzyszyła spotkaniu radzieckich i polskich dziennikarzy. Wystąpił na nim m. in. naczelny redaktor „Prawdy” organu KC KPZR, przewodniczący Związku Dziennikarzy ZSRR Michail Zimianin i przewodniczący Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich Stanisław Mojkowski.

Tego samego dnia spotka-

ła się na wieczór przyjaźni młodzież polska i radziecka. Organizatorami wieczoru były Komitet Centralny Komso mołu i Centralny Zarząd TPR-P. Przemawiał sekretarz KC WPKZM Boris Pugo. Wszystkie te wieczory i spotkania, a wymieniliśmy tylko niektóre, przekształciły się w manifestację polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa, stały się jeszcze jednym dowodem ścisłej jedności i współpracy, jaka łączy oba nasze narody.

W ramach Dni Kultury Polskiej w ZSRR, w sobotę przybyła z Wołgogradu do stolicy Gruzji — Tbilisi, delegacja polska z sekretarzem KC PZPR, Wincentym Kraśko na czele.

Delegacja polska złożyła wizytę w Gruzjińskiej Akademii Sztuk Pięknych.

Następnie delegacja polska złożyła Państwowe Muzeum Sztuki Gruzjińskiej.

6 bm. na występy do Doniecka. W ramach trwających w Związku Radzieckim Dni Kultury Polskiej katowicki aktorzy w ciągu 6 wieczorów pokażą publiczności tego miasta trzy inscenizacje: „Wesele” Wyspiańskiego, „Pierwszy dzień wolności” Krućkowskiego oraz „Świętoszka” Mollera.

Teatr im. Wyspiańskiego wyjechał do ZSRR

KATOWICE (PAP). Zespół Teatru Śląskiego im. Wyspiańskiego w Katowicach wyjechał

Leśnikom i drzewiarzom

DZIŚ, JAK CO ROKU, tradycyjnie obchodzimy Dzień Leśnika i Drzewiarza. Jest to święto jednej z liczniejszych w naszym, zasobnym w lasy województwie, grup zawodowych — obchodzi je 16-tysięczna rzesza pracowników jednostek gospodarki leśnej, przedsiębiorstw obsługi leśnictwa oraz przemysłów: drzewnego, meblarskiego i zapalczanego. Z tej okazji w jednostkach administracji leśnej oraz w zakładach przemysłu drzewnego odbywają się spotkania, na których przedstawiciele terenowych władz przekazują pracownikom leśnictwa i drzewnictwa podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia w produkcji, za trud i wysiłek włożony w pomyślne wykonanie zadań roku ubiegłego.

Koszalińscy leśnicy — inżynierowie i robotnicy leśnictwa dostarczyli w roku ubiegłym krajowi największą z wszystkich województw ilość drewna gospodarczego oraz żywicy i karpiny przemysłowej. Ponadto za sadził kilka tysięcy hektarów nowego lasu i na kilkudziesięciu tysiącach ha przeprowadził zabiegi pielęgnacyjne, umożliwiające znaczne zwiększenie przyrostu masy drzewnej. O kilkanaście procent w stosunku do lat ubiegłych zwiększyli również produkcję

koszalińscy tartacznicy, mimo nie zmniejszonej bardzo skromnej bazy. Pracownicy Fabryki Płyt Wiórowych w Szczecinku, nie zmniejszając tempa produkcji, dokonali prawdziwej rewolucji technologicznej — wprowadzili do wyrobu płyt nowy rodzaj surowca: zrębki drewna małowymiarowego (rewelacja na skalę europejską). Mimo trudności, dzięki ogromnemu wysiłkowi załogi, największa w kraju Fabryka Płyt Pilśniowych w Karlinie, szybko dochodzi do pełnej zdolności produkcyjnej — 150 ton płyt na dobę. Już we wrześniu br., na kilka miesięcy przed planowanym terminem ruszy drugi oddział tej fabryki — również największa w kraju wytwórnia płyt wiórowych o mocy produkcyjnej 128 tys. m kw. na dobę.

Mimo trudności materiałowych, systematycznie wykonują swoje planowane zadania Słupskie Fabryki Mebli oraz Sianowskie Zakłady Przemysłu Zapalczanego. Nie pozostało w tyle załoga przodująca w kraju Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Produkcji Leśnej „Las”.

Leśnicy i drzewiarze swoją rzetelną pracą tak potrzebną krajowi, dają istotny wkład w rozwój województwa (wziew)

Fot. W. Wiśniewski



Na świąteczny stół

KOSZALIN. Dziś handlowa niedziela, która rozpoczyna gorący okres przedświątecznych zakupów. Jak będą zaopatrzone sklepy w województwie? Mięsa i wyrobów mięsnych będzie znacznie więcej niż przed świętami w ub. roku. Będzie pod dostatkiem drobiu — kur i kureczaków świeżych i mrożonych, przy czym więcej drobiu świeżego będzie przed samymi świętami. Ponadto przewiduje się dostawę 30 ton kaczek i gęsi.

Nie zabraknie jaj. Będzie pod dostatkiem ryb solonych oraz wędzonych — śledzia, makreli, dorsza, szproty i halibuta, jak również marynat rybnych i konserw. Lepsze niż w marcu będzie zaopatrzenie w świeże ryby bałtyckie i dalekomorskie dorszowate i białe.

Związek Spółdzielczości Mleczarskiej zapewni dostateczną ilość artykułów mle-

czarskich i w bogatym asortymencie. Aby usprawnić zaopatrzenie, w OSMlecz będą dyżury dla ciągłego zaopatrzenia sklepów na interwencję kierowników placówek.

Ostatnie kontrole potwierdziły, że nasze sklepy są do brzo zaopatrzone w spożywcze artykuły masowe. Jest dużo i różnych przetworów owocowych, przypraw i bakali. Zwiększone zostaną do stawy slipek suszonych i wyrobów czekoladowych. Możliwe zabraknie bombonierek.

Trudno sobie wyobrazić świąteczny stół bez nowalijek. Handel oferuje ogórki świeże krajowe i z importu, oraz pomidory z importu. Mogą wystąpić niedobory marchwi i porów. Zbyt mało tych warzyw zakupiono wiosną od producentów. Natomiast buraków, pietruszki, selerów, kapusty świeżej powinno być pod dostatkiem. Brak

koncentratu pomidorowego zładoci mogą pomidory mrożone oferowane przez Chłodnię Składową. Nasza Chłodnia zaopatry sklepy w mrożonki owocowe, warzywne, mieszanek i wyroby garmażeryjne w dostatecznych ilościach.

Aby usprawnić sprzedaż i odciążyć sklepy, handlowcy zorganizują w województwie kilkadziesiąt kiermaszów świątecznych. W Koszalinie i Kołobrzegu będą kiermasze z drobiem. W Koszalinie, Kołobrzegu i Szczecinku z owocami południowymi.

Indywidualne zamówienia na wyroby garmażeryjne przyjmują wszystkie restauracje WPPG w Koszalinie oraz stoiska w większych sklepach, a ciasta świąteczne można zamówić w stoiskach cukierniczych. Ponadto sklepy WPHS i WSS przygotowały specjalne wiosenne zestawy upominkowe. (Jawro)

Pegeerowski ośrodek wczasowo-wypoczynkowy

(dokończenie ze str. 1)

staną kluby, bary, kawiarnie itp. Ośrodek będzie dysponował basenem z podgrzewaną morską wodą.

Autorem koncepcji projektowej ośrodka jest mgr inż. Janusz Kowalski z Pracowni Projektowo - Kosztorysowej przy Kombinacie PGR w Sycewicach w pow. słupskim. Szkielet 11-kondygnacyjnego obiektu zostanie zmontowany z konstrukcji stalowej. Tradycyjna, drewniana stolarka okienna zastąpią prefabrykowane ramy z aluminium.

Zakłada się, że ustecki ośrodek wczasowo-wypoczynkowy służyć będzie załogom pegeerów i koszalińskich przedsiębiorstw budowlanych — cały rok, w bliskiej przyszłości wejdzie on bowiem w skład całego zespołu zakładów przyrodoleczniczych, przystosowanych do leczenia sanatoryjnego. (J. I.)

Pierwsza „skóra” z Pionek na rynku

KIELCE (PAP). Pomyślnie przebiega rozruch pierwszej w Polsce wytwórni skóry syntetycznej „POLCORFAM” w Pionkach na Kielecczyźnie. W pierwszym tygodniu bm. wyprodukowano w nowej wytwórni pierwsze partie skóry syntetycznej z krajowych surowców. Nie ustępuje ona pod względem jakości tworzywom wyprodukowanym z surowców importowanych.

Młoda załoga opanowała już niezwykle trudną technologię produkcji najwyższej jakości „oddychającego” tworzywa. Może być ono — jak wiadomo — z powodzeniem używane do wytwarzania obuwia, galanterii, obić meblowych i samochodowych, odzieży itp. a tym samym umożliwia ograniczenie importu drogich skór naturalnych.

Przypomnieć należy, iż załoga „Polcorfamu” zobowiązała się skrócić o dwa miesiące okres rozruchu technologicznego i wyprodukować dzięki temu dodatkowo 200 tys. m kw. sztucznej skóry, której pierwsze dostawy znajdują się na rynku już w bieżącym miesiącu.

W fabryce rozpoczęto również rozruch technologiczny produkcji sztucznego zamsku.

Ujęcie sprawcy napadów

WARSZAWA (PAP). W ub. r. mieszkańcy szeregu wsi województwa rzeszowskiego zelektryzowani zostali napadami na sołtysów w ich własnych mieszkaniach. Osobnik ten, podając się za funkcjonariusza MO, terrorizował domowników, grożąc pistoletami i żądał, głównie pochodzącej z opłat podatkowych rolników. Zaczęły się napady, że dzięki zdecydowanej postawie napadniętych osób, kilka razy udało się uniemożliwić sprawcy osiągnięcie zamierzeń. Jednakże w jednej wsi napastnik zabrał sołtysowi ponad 55 tys. zł.

Milicja ustaliła obecnie, kim był sprawca napadów. Pod tym właśnie zarzutem MO zatrzymało 24-letniego Józefa S., pracownika Rejonu Eksploatacji Kamienia w Rzeszowie.

Z ostatniej chwili

Kadafi pozbawiony władzy

PARYŻ (PAP). Agencja za chodnie podaje w oparciu o doniesienia MENA, że Libijska Rada Dowództwa Rewolucji zwolniła plk Kadafiego z pełnionych dotychczas obowiązków „politycznych i administracyjnych”. Funkcję plk Kadafiego przejął premier Abd es-Salam Dżallud.

Zródłem informacji jest ustna nota przekazana przez najbliższe ministerstwo spraw zagranicznych misjom dyplomatycznym w Trypolisie.

Kronika DNIA

* POZNAŃ

W Poznaniu rozpoczął się dwudniowy ogólnopolski festiwal piosenek studentów zagranicznych. Jest to już piąte spotkanie zagranicznych piosenkarzy studiujących w naszym kraju. Weźmie w nim udział około 120 piosenkarzy. Tegoroczny festiwal, podobnie jak poprzednie, odbywać się będzie pod hasłem „Piosenka zbliża narody”.

* WARSZAWA

W Warszawie rozpoczęły się 6 bm. dwudniowe obrady Zjazdu Stowarzyszenia Geodetów Polskich z udziałem przedstawicieli 17-tysięcznej służby geo-

dezycznej i kartograficznej kraju. Zjazd poświęcony jest m. in. ocenie dorobku służby geodezycznej w okresie 30-lecia — jej wkładu w reformę rolną, powojenną odbudowę i rozwój gospodarczy kraju.

Wiele uwagi poświęca się programowi rozwoju geodezji i kartografii, a szczególnie ich najnowocześniejszym dziedzinom — fotografii lotniczej i fotogrametrii.

* KRAKÓW

W Collegium Maius UJ w Krakowie kontynuowane były wczoraj obrady sympozjum „Pugwash” nt. „Sytuacja polityczna w Europie — wysięg zbrojeń i perspektywy rozbrojenia”. Obrady toczyły się w dwóch grupach. Pierwsza zajmowała się analizą politycznej sytuacji w Europie, druga — problemami rozbrojenia. Wyniki prac obu grup zostały wspólnie przedyskutowane na sesji plenarnej.

W godzinach popołudniowych uczestnicy krakowskiego sympozjum „Pugwash” zwiedzili b. hitlerowski obóz zagłady — w Oświęcimiu.

Budżet ubezpieczeń społecznych w ZSRR

Ostatnio plenum wszechzwiązkowej organizacji radzieckich związków zawodowych (WCSPS) zatwierdziło budżet państwowych ubezpieczeń społecznych na rok 1974 w wysokości prawie 22,5 miliarda rubli. Jest to fundusz o 6 proc. większy od zeszłorocznego i przeszedł dwukrotnie wyższy niż w 1956 roku.

Czym tłumaczy się stały wzrost funduszu ubezpieczeń społecznych w ZSRR? Składa się na to szereg przyczyn. A więc, po

STAŁY WZROST ŚWIADCZEŃ

(AP Nowosti dla P.A. Interpress)

pierwsze, nieustannie zwiększa się liczba zatrudnionych i globalny fundusz płac, wskutek czego rosną też dokonywane przez przedsiębiorstwa i instytucje państwowe obowiązkowe wpłaty na ubezpieczenia społeczne.

Po drugie, o 3—5 proc. podnosi się co roku nominalne płace robotników i pracowników umysłowych oraz opłaty za pracę kołchoźników, co w konsekwencji pociąga za sobą wzrost przelewów na fundusz ubezpieczeń społecznych.

Jako trzecią, aktualną przyczynę wymienić należy fakt, że w pięcioletniej 1971—75 r. realizowany jest szczególnie szeroki program socjalny, przewidujący w szczególności wzrost świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Już w ciągu pierwszych trzech lat bieżącej pięcioletki podniesiono przeciętną wysokość zasiłku dziennego z tytułu czasowej niezdolności do pracy, szereg rent i emerytur, jak również specjalnych świadczeń dla kobiet. Tak np. w 1973 r. zaczęto wypłacać robotnikom, kołchoźnikom i pracownikom umysłowym zasiłki macierzyńskie w wysokości 100 proc. dotychczasowych zarobków — niezależnie od ilości przepracowanych przez nie lat.

W latach 1971—73 podwyższono minimalne emerytury starcze dla robotników, kołchoźników i pracowników umysłowych oraz renty dla kołchoźników i ich rodzin — w razie utraty zdolności do pracy bądź śmierci jedyne go żywiciela.

W roku bieżącym wzrosną renty dla rodzin poległych żołnierzy, dla inwalidów wojennych i inwalidów pracy oraz dla rodzin robotników i pracowników umysłowych — po utracie jedyne go żywiciela. Ponadto w tegorocznym budżecie przewidziano większe sumy na emerytury dla pracujących nadal emerytów oraz uwzględniono dalsze zwiększenie przeciętnych zasiłków chorobowych i emerytur.

Z funduszu ubezpieczeń społecznych asygnuje się w ZSRR poważne sumy na leczenie i wypoczynek w uzdrowiskach na turystykę itp. Tak np. w 1973 r. organizacje związkowe przydzieliły robotnikom i pracownikom umysłowym 9 mln bezpłatnych lub ulgowych skierowań do domów wypoczynkowych, sanatoriów i na wczasy lecznicze, a także 8,8 mln skierowań do letnich obozów i kolonii dla uczniów.

M. MAKSIMOW



ZSRR. Pierwszy z nowej serii wagonów dla moskiewskiego metra produkowany przez fabrykę maszyn w Mytiszczy. CAF-TASS

A JEDNAK Z TEJ ZIEMI...

TORT PONAD SUFIT

Trzy metry i 21 centymetrów miał tort, który wykonał ostatnio Assen Czeuszew, pracownik stołówki zakładowej zarządu budowlanego w Smoljan (w Rodopach), przy pomocy swojego brata. Utałentowany Bułgar użył do budowy tej piramidy deserowej 2,5 tysiąca jajek. W ubiegłym roku jego tort był o metr niższy i był rekordzistą świata. Do nowego pobicia rekordu zdążyła go władza, że niedawno pewien cukiernik japoński zbudował 3-metrową wieżę z cukru.

FERALNA TRZYNASTKA

Drobny błąd w wypełnieniu kuponu totalizatora sportowego kosztował pewnego mieszkańca Rzymu 321 milionów lirów. Przy wypłacie ponownie sprawdzono kupony. I — jak się wszyscy mogli przekonać — tylko na dwóch kuponach było po trzynastę prawidłowych skreśleń. Na trzecim, niestety, był błąd, z którego skorzystał dwaj pozostali kandydaci do głównej wygranej. Dodano im dodatkowe premie.

BŁOGOSŁAWIONY KRYZYS

Prasa austriacka podaje, że po raz pierwszy od wielu lat ubiegły miesiąc był na tyle szczęśliwy, że ani jeden obywatel kraju nie stracił życia w wypadku drogowym, a to nie zdarzyło się od wielu lat. Specjaliści doszli do wniosku, że zjawisko to zostało spowodowane ograniczeniem do 100 km na godzinę prędkości pojazdów mechanicznych w związku z kryzysem paliwowym.

SZANOWNI PODEJRZANI PT KLIENCI

W USA rozszalało się fałszerstwo czeków. Dyrekcje banków wprowadziły obowiązek stosowania dodatkowego, poza podpisem, sygnowania czeków odciskiem palca, jak w kryminalistyce. Przy bankowej inwigilacji klienta obowiązuje zwiększona dawka uprzejmości.

COS ŚWIEŻEGO KAŻDEGO TYGODNIA

Sciany hoteli i pensjonatów zimowego kurortu amerykańskiego dla milionerów w Raven Valley każdego tygodnia zmieniają kolor. Co tydzień musi być coś świeżego, bo to świadczy o solidności pryncypała interesu i prosperity.

Z KONIEM — TRUDNIEJ

Premier Malty Dom Mintoff udał się niedawno na przejażdżkę konną, którą zakończył w szpitalu. Pan premier spadł z konia i mocno się poturbował. Dziennikarzom oświadczył w szpitalu: „Wierzę mi, panowie, że łatwiej rządzić krajem, niż zapanować nad koniem”.

SPOKOJNA GŁOWA — ROBOT CZUWA!

Na szosie wjazdowej do Kolonii (NRF) ustawiono specjalnego robota do ochrony drogowców naprawiających trakt. Robot, pomalowany w jaskrawe pasy, nieustannie macha chorągiewką. Każdy kierowca zmniejsza szybkość, aby obejrzeć cudaka.

AGENCJE prasowe co dzień przekazują nowe informacje o budowie anglo-amerykańskiej bazy wojskowej na wyspie Diego Garcia, w samym centrum Oceanu Indyjskiego. W rejonie tym patrolują już okręty tak zwanej „grupy uderzeniowej” VII Floty USA, a ostatnio Pentagon skierował tam lotniskowiec „Kitty Hawk”.

Nie ukrywają tego zresztą koła rządzące krajów, będących inicjatorami owej osławionej „obecności”. Przedstawiciel Departamentu Stanu oświadczył ostatnio w senackiej komisji spraw zagranicznych, iż Stany Zjednoczone mają w tym rejonie „szeroki krąg niezwykle ważnych interesów”, zaś „obecność sił zbrojnych USA na Diego Garcia stanowić będzie „ważną dźwignię dyplomatyczną”. Co więcej, ambasador amerykański w Indiach stwierdził, w czasie rozmowy z dziennikarzami w Madrasie, że interesy Stanów Zjednoczonych na Oceanie Indyjskim są „bardziej istotne niż interesy państw leżących nad tym oceanem. „A w ogóle — oświadczył ambasador — dlatego ten ocean nazywa się Indyjski? Równie dobrze można by go nazwać Morzem Madagaskarskim”.

Z protestem przeciwko niebezpiecznym dla pokoju imperialistycznym planom wystąpiły Indie, Bangladesz, Republika Sri Lanka, Demo

Przy milczącej aprobacie Pekinu

„Obecność” NATO na Oceanie Indyjskim

kratyczna Republika Wietnamu, Republika Wietnamu Południowego, Indonezja, Australia, Nowa Zelandia, Tanzania i inne kraje. Tylko Pekin zachował milczenie. Stanowisko imperialistyczne w rejonie Oceanu Indyjskiego jest przezeń podzielane i popierane. Chińczycy przywódcy nie chcą jednak przyznać się do tego otwarcie i dlatego obrali taktykę „milczącej aprobaty”. Amerykański tygodnik „News week”, powołując się na chińskie źródła dyplomatyczne stwierdził, że jeszcze przed podjęciem decyzji o budowie bazy na Diego Garcia Stany Zjednoczone uzyskały „cichą” aprobatę Pekinu. Zarówno chińska prasa, jak i amerykańskie „jastrzębie” argumentują decyzję o budowie bazy domniemanym „zagrożeniem radzieckim”. Argumenty te jednak brzmią z gruntu fałszywie i nieprzekonywająco. ZSRR istotnie wykorzystuje drogi morskie na Oceanie Indyjskim. Jednakże, jak stwierdziła premier Indira Gandhi radzieckie jednostki nie mają tam „żadnych innych za miarów oprócz pokojowych”.

Warto dodać, że Związek Radziecki nigdy nie uznawał za celowe rejsów flot wojennych wielkich mocarstw o tysiące kilometrów od ich brzegów. ZSRR gotów jest do rozwiązania tego problemu na warunkach równości, odpowiadających interesom narodów Azji, Afryki i Australii, otwarcie wypowiada się za przekształceniem Oceanu Indyjskiego w strefę pokoju.

Polityka zagraniczna maoistowskiego kierownictwa przeciwstawia się powszechnej walce narodów o pokój i bezpieczeństwo. Sankcjonując obecność sił zbrojnych USA na Diego Garcia, maoiści dokonują kolejnego aktu zdrady wobec interesów krajów rozwijających się. „Milcząca aprobata” Pekinu — to kolejna stawka chińskiego kierownictwa na potęgowanie napięcia w sytuacji międzynarodowej, to jeszcze jedna próba zahamowania dążeń krajów azjatyckich do pokoju, do utworzenia efektywnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

(APN — Interpress)
M. Michajłow

PARTIE opozycyjne żyły w parlamencie japońskim projekt ustawy w sprawie zapewnienia przez państwo pomocy ofiarom bombardowań atomowych Hiroszimy i Nagasaki. Autorzy projektu postulują, aby parlament rozpatrzył go w trybie pilnym. Dotychczas mieszka w Japonii ponad 300 tys. ludzi, którzy przeżyli wybuchy bomb atomowych. Około 80 tys. spośród nich nadal odczuwa skutki

Ofiary bombardowań atomowych potrzebują pomocy

porażenia promieniowaniem radioaktywnym podczas wybuchu. Jednakże państwo japońskie udziela pomocy zaledwie dwutys. ofiar tragedii w Hiroszimie i Nagasaki. Większość chorych nie ma odpowiednich środków na leczenie i znajduje się w bardzo trudnej sytuacji bytowej. „Staliśmy się pariasami w społeczeństwie — stwierdza opublikowane w Tokio oświadczenie organizacji ofiar bombardowań atomowych — wojna, która skończyła się przed 30 laty, dla nas trwa”. (PAP)

W CIĄGU ostatnich 10 lat przyjechało na Syberię i daleki wschód ZSRR ponad 1,5 mln młodzieży, aby z własnego wyboru stanąć do pracy przy budowie obiektów przemysłowych, transportowych i energetycznych w tych intensywnie zagospodarowywanych regionach kraju.

Przy wydatnym udziale młodzieży powstały na Syberii takie ważne obiekty, jak Krasnojarska i Bracka elektrownie wodne, około 20 zakładów przemysłowych, w tym korszunowski kombinat wzbogacania rudy żelaza (o mocy 15 mln ton rudy rocznie), Angarski Kombinaty Petrochemiczny, produkujący 150 rodzajów wyrobów, Bracka Fabryka Aluminium i wiele innych wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Obecnie młodzi ludzie, przybyli ze wszystkich zakątków ZSRR, pracują m. in. przy wznoszeniu elektrowni Ust-Ilimskiej, trzeciej z kolei — po Irkuckiej i Brackiej — ogromnej elektrowni wodnej na Angarze. Warto podkreślić, że młodzi budowniczości elektrowni Ust-Ilimskiej postanowili przyspieszyć w 1974 roku tempo robót i uruchomić przedterminowo trzy jej agregaty.

W Ust-Ilimsku powstaje, prócz elektrowni, również kompleks przedsiębiorstw przemysłu drzewnego. Trzonem kompleksu będzie fabryka celulozy o zdolności wytwó-

Z kroniki uprzemysłowienia Syberii

WIELKA MIGRACJA MŁODZIEŻY

czej, sięgającej 500 tys. ton tego produktu rocznie, zbudowana wspólnym wysiłkiem krajów członkowskich RWPG.

Dziś za stolicę powstających na Syberii budów młodzieżowych można z całą słuszością uznać miasto Ust-Ilimsk. To zupełnie nowe miasto, wyrosłe w ostatnich latach na miejscu niewielkiej wsi, liczy już około 20 tys. mieszkańców, ma dwie szkoły średnie, kilkanaście przedszkoli, kilka kin i wiele placówek usługowych. 214-kilometrowa linia kolejowa połączyła Ust-Ilimsk z wielką magistralą transsyberyjską.

Wśród młodych budowniczych elektrowni Ust-Ilimskiej jest Ukrainiec, Wasyli Ramuś, którego życiorys można uznać za typowy dla młodzieży udającej się do dalekich regionów ZSRR, aby tam stanąć do pracy i w większości przypadków — osiedlić się na stałe.

Wasyli postanowił pojechać na Syberię po odbyciu służby wojskowej w jednej z republik nadbałtyckich. Od organizacji komsomolskiej swojej jednostki wojskowej otrzymał skierowanie, pieniądze na podróż oraz bezzwrotną zapomogę (podobnie jak wszyscy zgłaszający się po skierowanie komsomolskie). Na Syberii nauczył się prowadzić ciężkie samochody-wywrotki, ukończył średnią szkołę dla młodzieży robotniczej, obecnie zamierza zapisać się do technikum samochodowego.

Założył rodzinę, żeniąc się z dziewczyną, poznaną na budowie, ma z nią dwoje dzieci. Zamierza pozostać w tym mieście przynajmniej do zakończenia budowy elektrowni, a może i na stałe. Jako delegat na XVI Zjazd Komsomolu (1970 r.) oświadczył z trybuny zjazdowej: „Choć przyjechalismy na budowę z najrozmaitszych części naszego kraju, wszyscy staliśmy się teraz sybiraka-

mi. Właśnie tutaj ukształtowała się nasza droga życiowa, tu znaleźliśmy pracę, która daje nam prawdziwą satysfakcję”.

Podobnie jak Ramuś, myśli i czuje wielu innych młodych ludzi, uczestniczących w realizowaniu wielkich syberyjskich inwestycji. A przylatująca większość budowanych na Syberii ważnych obiektów pozostaje pod patronatem młodzieży komsomolskiej, która nie tylko produkuje w pracy, lecz również sprawuje kontrolę nad przestrzeganiem harmonogramu robót, gospodarką materiałową, dyscypliną itp.

Można by przytoczyć mnóstwo konkretnych przykładów na potwierdzenie faktu, że młodzież radziecka z całą świadomością wybiera niełatwą pracę, czekającą ją w nowo zagospodarowywanych regionach kraju. Opuszcza swe miejsca rodzinne, pragnąc przyczynić się do uprzemysłowienia Syberii, wzmocnienia eksploatacji jej niezliczonych bogactw naturalnych. Do pełnej realizacji tych trudnych zadań potrzebna jest energia, wytrwałość i silne ręce — ręce ludzi dzielnych i młodych. A wielu spośród nich czeka tam szybki awans — od niewykwalifikowanego robotnika do kierownika robót, a nawet naczelnika budowy. (APN-Interpress)

Wszystko dla zdrowia

Mimo wielu niedostatków w funkcjonowaniu placówek ochrony zdrowia i opieki społecznej w naszym województwie trzeba stwierdzić, że rada jest krótszy. W zasadzie nie ma już „białych plam” w miastach, jeśli chodzi o działalność pielęgniarek i położniczek. W miejscowościach, gdzie są fabryki i przedsiębiorstwa, zorganizowana jest przemysłowa służba zdrowia.

Bezpieczna opieka lekarska objęta została również ludność wiejska. W Koszalińskim działa obecnie 97 wiejskich ośrodków zdrowia. Nie długo we wszystkich gminach będzie co najmniej 3 lekarzy, świadczących usługi w tak ważnych specjalnościach jak pediatria i ginekologia. Przy każdym wiejskim ośrodku czynna jest apteka albo punkt apteczny i stacja. Pacjent wiejski po otrzymaniu recepty może na miejscu kupić przepisane leki.

Uczyniono krok naprzód w zakresie pomocy matkom, dzieciom i młodzieży. W minionych 20 latach nastąpił w Koszalińskim pięciokrotny spadek wskaźnika umieralności niemowląt. Otoczono wszechstronną opieką dzieci szkolne, powołując w każdym powiecie przychodnię medycyny szkolnej. Dzięki wzorowemu zorganizowaniu szczepień ochronnych dzieci i młodzieży nie ma w Ko-

szalińskim prawie wcale takich chorób zakaźnych, jakie jak gruźlica, błonica, tężec i dur brzuszny. Te sprawy zresztą nie schodzą w dalszym ciągu z pola widzenia władz wojewódzkich.

Łatwą do zauważenia jest poprawa działalności transportu sanitarnego. Uzyskano ją dzięki budowie i ciągłej rozbudowie zaplecza technicznego pogotowia ratunkowego w powiatach i wprowadzeniu radiotelefonów w karetkach. Drogi naszego województwa coraz częściej przebiegają własne karetki ze znakami „R” i „N”. W wielu przypadkach zdrowie i życie chorych udało się uratować dzięki pomocy lotnictwa sanitarnego. W niedługim czasie nastąpi w tej dziedzinie dalsza poprawa. Obok zwykłych samolotów, służba zdrowia otrzyma karetki-śmigłowce. Nie potrzebują one lotnisk, będą mogły lądować dosłownie wszędzie tam, gdzie czeka chory.

Niemalże problemów jest do rozwiązania w dziedzinie pomocy i opieki społecznej. Warto zauważyć poprawę i na tym odcinku. Stale rośnie liczba domów opieki i dla rencistów. Obok zapomóg, najbardziej potrzebującym udziela się pomocy także w naturze i usługach. W trakcie organizowania są w każdym większym mieście domy dziennego pobytu dla ludzi starych.

I sprawy rehabilitacji. Po uruchomieniu w Ośrodku Wczasowym Kuratorium O-



Fot. A. Maślankiewicz

krepu Szkolnego Warszawskiego w Mielenie ośrodka rehabilitacyjnego. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego podpisał następną umowę z podobnym ośrodkiem w Mielenie należącym do Fabryki Samochodów „Jelcz”. W sumie będzie można w Mielenie przyjąć w jednym turnusie 250 pacjentów. Na podstawie porozumienia z Akademią Medyczną w Szczecinie przewiduje się rozpoczęcie w Koszalinie budowy ośrodka rehabilitacyjnego na 400 łóżek.

W centrum uwagi administracji służby zdrowia są sprawy kadrowe, a więc powiększenie personelu z wyższym i średnim wykształceniem. Przyszłych lekarzy i stomatologów dla naszego województwa kształci przede wszystkim Pomorska Akade-

mia Medyczna w Szczecinie. W celu lepszego zapoznania się z województwem, w niektórych szpitalach powiatowych zorganizowane zostaną oddziały kliniczne, w których studenci będą odbywali praktyki. Szanse podnoszenia kwalifikacji lekarzy i średniego personelu medycznego stwarza Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Podyplomowego w Koszalinie.

Kilka słów o inwestycjach. W Koszalinie będzie budowany nowoczesny, wielospecjalistyczny szpital wojewódzki. Szpitale otrzymają także Kołobrzeg, i Świdwin a w Szczecinku zbudowany zostanie szpital psychiatryczny. W Koszalinie zlokalizowana zostanie ponadto wojewódzka baza pogotowia ratunkowego.

JAN L. BARFUSS

Koszalińskie Towarzystwo Społeczno - Kulturalne
Oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich w Koszalinie
oraz redakcje

„Głosu Koszalińskiego” i „Pobrzeża”
ogłaszają

KONKURS OTWARTY NA REPORTAŻ

TEMATYCZNIE ZWIĄZANY Z ZIEMIĄ KOSZALIŃSKĄ

Celem konkursu jest ukazanie w formie reportażowej wszechstronnego, pogłębionego obrazu przemian, jakie w trzydziestolecie Polski Ludowej zaszły i nadal zachodzą na Ziemi Koszalińskiej dorobku osiągniętego w województwie w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego wizerunku ludzi i środowisk — ich życia, problemów, trudności i sukcesów

W konkursie może wziąć udział każdy, niezależnie od wykonywanego zawodu i miejsca zamieszkania. Każdy z jego uczestników może nadesłać dowolną liczbę prac, jednakże objętość poszczególnych reportaży ogranicza się do 12 stron maszynopisu, znormalizowanego (maksymalnie 30 linijek po 65 znaków pisańskich na stronie).

Jury konkursu, którego skład zostanie podany do wiadomości w terminie późniejszym, przynajmniej autorom najlepszych prac następujące nagrody i wyróżnienia:

- pierwszą nagrodę w wysokości — 8.000 zł
- dwie drugie nagrody po — 6.000 zł
- trzy trzecie nagrody po — 4.000 zł
- cztery wyróżnienia po — 2.000 zł.

Jury przysługiwać będzie prawo innego podziału funduszu nagród, wynoszącego łącznie 40.000 zł. Prace nagrodzone wyróżnioną drukowaną będą na łamach „Głosu Koszalińskiego” oraz miesięcznika „Pobrzeża”. W każdym takim przypadku ich autorom przysługiwać będą dodatkowe honoraria według obowiązujących stawek. Ponadto organizatorzy konkursu poczynią starania, by wydać nagrodzone i wyróżnione reportaże w postaci książki.

Prace na konkurs należy przygotować w trzech egzemplarzach i — opatrzone gólem — przesłać w terminie do dnia 30 sierpnia 1974 r. (decyduje data stempla pocztowego) pod adresem: Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, 75-614 Koszalin, ul. Zwycięstwa 126. Na przesyłce należy zaznaczyć „KONKURS”, zaś wewnątrz przesyłki umieścić również zamkniętą kopertę zawierającą imię, nazwisko, i adres autora.

OKIEM SATYRYKA



— Ciekawe, któż to mógł zgubić...
Ciekawe, kto to znalazł i przyniósł tutaj...

Rys. G. Andrianow („Krokodil”)

(dokończenie ze str. 1)

Wartość majątku kółek, zwłaszcza w sprężenie maszynowym, już znacznie przekroczyła kwotę 1.200 mln zł. Przed dwoma laty wykonaliśmy usługi mechanizacyjne za 239 mln zł, a w ub. roku za 363 mln zł. Warto też podkreślić, że pod względem struktury usług świadczonych przez kółka zajmujemy I miejsce w kraju, razem z województwem białostockim. Prawie 43 proc. wykonywanych prac — to usługi polowe.

— W ub. roku został zapoczątkowany proces reorganizacji jednostek gospodarczych kółek. Samorząd otrzymał nowy statut, aktywność kółek zaczął propagować nową koncepcję ośrodka rolnego. Na czym polega istota wprowadzonych zmian?

— Przede wszystkim chodzi o dostosowanie struktury organizacyjnej samorządu do nowych potrzeb. Ogromne środki materialne i techniczne, zgromadzone w kółkach muszą być zarządzane przez liczną i kwalifikowaną kadre. Dlatego też w miejsce małych ogniw gospodarczych, o nikłej sile oddziaływania na wzrost produkcji rolnej, powołujemy duże, wielobranżowe przedsiębiorstwa usługowe, czyli spółdzielnie kółek rolniczych. Do końca tego roku działać będzie w województwie 26 takich spółdzielni. W każdej znajdzie się po kilka specjalistycznych zakładów: chemizacji, mechanizacji, produkcji rolnej, usług warsztatowych, transportowych i budowlanych.

Spółdzielnie pracować będą na pełnym rozrachunku własnym. Wypracowane nadwyżki bilansowe pozwolą zwiększyć środki finansowe przeznaczone na poprawę warunków socjalnych i budownictwo mieszkaniowe. W ten sposób w znacznym stopniu rozwiążemy problem braku mieszkań dla kadry mechanizacyjnej w kółkach. To była główna przyczyna odchodzenia fachowców z naszych baz. Obecnie ci specjaliści zyskują w kółkach dodatkowe korzyści — nowe zasady płac wysoko honorują kwalifikację, dbałość o sprzęt i jakość wykonywanych usług.

— Poprzednio embeemmy, a teraz spółdzielnie. Nadal więc koncentracja, która była krytykowana przez rolników. Zwłaszcza dlatego, że sprzęt maszynowy był oddalony od wsi, a kierownicy baz nie liczyli się ze zdaniem i opinią samorządu.

— Rolnicy mieli pretensje, że usługi wykonywane nie w terminie i jakościowo źle. Spółdzielnie po pierwszym roku pracy udowodniły, że są bardziej operatywne od embeemów. Mają więcej maszyn, własne zaplecze techniczne, więcej kadry. Mają też ruchome brygady, które w okresie nasilonych prac polowych stacjonują na wsi.

Nowy statut umacnia rangę samorządu

chłopskiego, chociaż w naszym związku zostały rozdzielone funkcje gospodarcze i samorządowe. W wiejskich ogniwach i przy spółdzielniach zostały powołane przez rolników rady użytkowników, zaś w powiatach rady związku kółek rolniczych. Zjazd wojewódzki wybrał Radę WZKR. Te ognia samorządu powołują etatowe zarządy, ponadto mają zadanie

RAZEM Z CAŁĄ WSIĄ

Rozmowa z prezesem
Wojewódzkiego Związku Kółek
Rolniczych w Koszalinie
JANEM PUŁO

inspirować i kontrolować pracę zarządów związków i jednostek gospodarczych. Rady zatwierdzają plany gospodarczo-finansowe. Do rad powiatowych związków kółek zostali wybrani najlepsi rolnicy, wzorowi producenci i działacze wiejscy.

— Jest to kilkusetosobowa reprezentacja samorządu, wybrana chyba z kółek najlepszych. Ale takich mamy stosunkowo mało w województwie. Nie jest tajemnicą, że większość kółek pozbawionych funkcji gospodarczych i możliwości bezpośredniego zarządzania majątkiem zespołowym, przestała istnieć jako organizacja. Spotyka się je tylko w wykazach związków kółek. Czy ten stan nie niepokoi działaczy koszalińskich kółek rolniczych?

— Do takiego stanu doprowadziło, niestety, zbyt jednostronne spojrzenie nawet kadry etatowej naszych związków na zakres pracy kółek rolniczych. Zajmowano się niemal wyłącznie tymi kółkami, które miały ciągniki lub użytkowały grunty PFZ. Te zaniedbano w znacznym stopniu już zostały usunięte, co się odczuło na dorocznych zebraniach kółek. Wzrosła ranga tych zebrani, wszystkie uwagi i wnioski zostały zarejestrowane i przekazane do załatwienia

w określonym terminie. Przypomnieliśmy zarówno rolnikom jak i pracownikom związków, że kółko jest organizacją społeczno-zawodową. Organizacja odpowiedzialna za koordynowanie poczyniań rolników, zmierzających do intensyfikacji produkcji i poprawy standardu życia mieszkańców wsi. Podkreśliliśmy znaczenie kółka jako zespołu rolników, wprowadzających specjalizację w produkcji. Również przez sekcje, którymi opiekują się związki i zrzeszenia podlegające teraz bezpośrednio naszej organizacji. Zwracamy uwagę na rolę kółek jako partnera dla wiejskich organizacji spółdzielczych i instytucji. Możliwości i potrzeby rozwijania działalności kółek są ogromne także w zakresie współpracy z kołami gospodyń, zespołami młodych rolników, zespołami pegeerów. „Nic we wsi bez kółka”. Realizacja tego hasła — to umocnienie przekonania wśród rolników, że samorząd chłopski jest potrzebny i doceniany.

— W sprawozdaniu i projekcie programu dużo miejsca poświęca się działalności kółek w rozwijaniu zespołowej produkcji rolnej. W jakim kierunku będą zamierzania?

— Koszalińskie ma duże rezerwy wzrostu produkcji, a szczególnie na gruntach PFZ i w gospodarstwach podupadłych, z uwagi na wiek właścicieli i brak rąk do pracy. Postanowiliśmy więc podnieść udział kółek w uprawie ziemi wypadającej z produkcji. Wzrosła liczba ośrodków rolnych, które każdego roku przejmować będą w trwałe użytkowanie około 5 tys. ha gruntów PFZ. Przed ośrodkami stawiamy zadanie rozwijania hodowli bydła rzeźnego i owiec, oczywiście na paszach przez siebie wyprodukowanych. Zamierzamy w tych gospodarstwach kółkowych budować również nowe obiekty inwentarskie, odpowiadające wymaganiom dużej, nowoczesnej hodowli. Inwestycje ośrodków i w coraz szerszym zakresie także dla rolników realizować będzie utworzona ostatnio przy WZKR Wojewódzka Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego. Cennym elementem w społeczno-gospodarczym oddziaływaniu ośrodków na wieś jest to, że są one już gospodarstwami otwartymi, do których rolnicy mogą wnosić w formie wkładu swoją ziemię oraz mogą być ich członkami. Rozwiązuje to problem gospodarstw zaniedbanych.

Program, który przedkładamy delegatom na VIII Wojewódzkim Zjeździe Kółek Rolniczych obejmuje całokształt spraw gospodarczych i społecznych wsi. Spodziewamy się, iż zostanie on wzbogacony w dyskusji zjazdowej i zyska powszechnie poparcie wszystkich rolników skupionych w koszalińskiej samorządnej organizacji chłopskiej.

Rozmawiał: PIOTR SLEWA



W ostatniej dekadzie marca odbył się we Wrocławiu XI Festiwal Studencki „Jazz nad Odrą”. Uczestniczyli w nim młodzi muzycy z całego kraju, a także zaproszone zespoły z Austrii, NRF, USA i CSRS. Na wrocławskich estradach koncertowały również światowej sławy gwiazdy jazzu polskiego: Zbigniew Namysłowski, Wojciech Karolak, Tomasz Stańko, Tomasz Szukalski, Janusz Muniak i inni.

Na zdjęciu: laureat II nagrody festiwalu — „Ekstra Ball” z krakowskiej Piwnicy Pod Baranami.

CAF — Hawalej

Prymitywiści z Węgier

Plastyka jest ich pasją, czasem najważniejszym zajęciem, choć nigdy się tego nie uczyli. Jeden z nich jest rolnikiem, inny — szewcem, albo jeszcze kimś innym. Są w różnym wieku, ale starszych więcej. Teraz robią to, na co w młodości nie mieli czasu. Malują albo rzeźbią.

Jeden z węgierskich prymitywistów — w tym kraju tak właśnie nazywa się plastyków amatorów — zaczął malować w rocznicę swoich siedemdziesiątych urodzin. Sandor Torok długo nosił się z tym zamiarem. Powiedział: „Zanim zacząłem malować, już widziałem ściany mego pokoju pełne obrazów. ...tworzę je z samego siebie. Jeśli nie byłoby fantazji, nie byłoby także rozwoju ludzkości”. Zupełnie podobnie sądził Einstein twierdząc, że każdy postęp potrzebuje nie tyle wiedzy, co wyobraźni.

Sandor Torok jest człowiekiem starym, ale w jego życiu nie ma pustki. Jest równie czynny jak nasz Teofil Ociepka, który był górnikiem, a obecnie jest autorem poszukiwanych przez koneserów sztuki pejzaży. Niedawno oglądaliśmy je na ekranach telewizorów. Komentator informował, że Ociepka ma ponad osiemdziesiąt lat. Maluje nadal z energią, której mogliby mu pozazdrościć młodzi. W jego mieszkaniu ciągle przybywa fantastycznych obrazów flory i fauny. Jest to malarstwo zupełnie inne niż węgierskiego prymitywisty. Ale podob-

nie jak u niego, zrodzone z wyobraźni. Piótna Węgry zapełniają stwory jak z niedobrego snu. Te obrazy zwracają uwagę na wystawie „Prymitywistów węgierskich” głównie swą odmiennością.

Jacy są inni? Można powiedzieć, że podobni do naszych. Jest to podobieństwo, wynikające z charakteru takiej sztuki.

Forma tej sztuki jest niewymyślna. Prymitywiści malują lub rzeźbią tak jak robiło się to od dawna. Ale nie mając w tym zakresie żadnego przygotowania, robią to po prostu tak jak potrafią. Walorem ich sztuki jest szczerość. Jest to cecha podnosząca urok malowania niewprawną ręką.

Prymitywiści węgierscy, podobnie jak nasi plastycy amatorzy, najchętniej malują czy też rzeźbią to, co widzą. Co kiedyś zobaczone, utkwione w pamięci. Stąd postacie ludzi czy zwierząt w kamieniu albo drewnie. Stąd podobne tematy w obrazach. Uformować postać ludzką jest trudniej. I pewnie dlatego samorodny plastyk tak chętnie przenosi na płótno tematy, które wydają mu się łatwiejsze. Często kopiują otoczenie. Sandor Budai ma o obrazek pt. „Zbiór siana”. Z kawałków wierzbowego i orzechowego drewna powstał „Oracz” — Lajosa Bakosa. Ambicją prymitywistów jest jak najdokładniej odtworzyć to, co widzą. Ale zro-

bić tego nie potrafią. Każdy z nich ma własne sposoby. Dzięki temu ta wielka różnorodność uformowanych realizacji.

Są na tej wystawie obrazy wiejskich wsi, domów schowanych między drzewami. Są także sceny z życia. Jeden z autorów wiele starań włożył, aby utrwalić ten sam epizod w dziejach dwu różnych rodzin. Kolorowe obrazki nie miały się wiele różnić od fotografii z albumu. Tytuł jednego „Złote wesele w małym domu”. Jubilatów otacza tłum dorosłych i dzieci. „Złote wesele w dużym domu” odbywa się z udziałem kilkorga osób. Gości jest mało, są smutni, choć stoją przed domem okazałym, a nawet ozdobnym. Autorowi nie chodziło tylko o utrwalenie jakiegoś zdarzenia. Chciał wyrazić coś więcej. Może myślał o szczęściu? O tym, że nie daje go bogactwo.

Prymitywiści nie robią odkryć. Ale ich twórczość od dawna budzi zainteresowanie. Jest ona wyrazem najbardziej bezinteresownego działania. To właśnie stanowi o jej wartości. Również w sensie społecznym. Ma to znaczenie większe niż nawet ujawnienie talentu na miarę naszego Ociepki.

M. GRUDNIEWSKA

PS. Wystawa do oglądania w salonie koszalińskiego empiiku. (mg)

PIĄTKOWY odcinek programowy po głównym wydaniu dziennika a przed „Panoramą” zajęta seria „Ryzykanci”. Proponuje się nam a przypuszczam, iż z dużym powodzeniem oglądać ludzi nie tylko nie unikających niebezpieczeństwa, ale wręcz szukających go.

Wielu mieszkańców Koszalinu i Stupska pamięta zapewne francuskie „Autorodeo”, gromadzące na stadionach rekordową liczbę publiczności. Po opublikowaniu opisu występu francuskich kaskaderów, jeden z Czytelników (niestety, anonimowy) napisał nam, iż daliśmy się zafascynować ryzykancką sprawnością fizyczną, nie stawiając prostego pytania: a w jakim celu jest cel? Czy to aby ludzkie? Ba, gdyby to można było jednoznacznie odpowiedzieć!

Amerykański serial zdaje się, choć przecież do końca zostało jeszcze parę odcinków, przedstawiać coś znacznie bardziej zastanawiającego, niż „Autorodeo”. Na przy-

pytania naszego Czytelnika na widok chłopców z Acapulco, skaczących do wzniesienia zatoczki z czterdziestu metrów skały. Wytłumaczono mi, że całe widowisko wzięto się z chłopców zabawy i początkowo nie miało żadnych innych celów po-

przestrzeni, to być może okazałoby się, że ryzykanci nie są ani niebezpieczni, ani też nadludzy. W końcu, żeby daleko nie szukać, takim samym był pierwszy pilot, pierwszy kosmonauta, pierwszy człowiek, który w nędznej łupinie wybrał się na

ej. Amerykański komentator serialu ucała się o to nie stara, on po prostu przybliża ludzi i fakty. A że nie kiedy ktoś tego nie wytrzyma, że w odruchu obrony przymknij oczy, nie dopuszczając do wiadomości tego, co rzeczywiście istnieje? Ludzka rzecz.

Miedzy jednym a drugim skokiem chłopca z Acapulco, skokiem z pozoru bezsensownym, kronikarze rejestrują na świetle tysiące strasznych, niepotrzebnych wydarzeń, których mniejsza czy większa widowiskowość ucała nie była zamierzona. W tych piątkowych jest przynajmniej trochę fantazji, nawet piękna, trochę chyba napuszonej, ale pewnością, że skok, lot, spotkanie z dziłkiem zwierzem się powiedzie. Jedynym prawdziwym przeciwnikiem jest bo wiem sam autor działania, ewolucji. Gwarancja sukcesu? (zetem)



PRZECIW SOBIE

za — bo ja wiem? szybszym wydostaniem haczyka spod skałki na dnie? towarzyskim popisem odwagi i sprawności? Teraz oczywiście to już cyrk, za który widzowie ileś tam płacą. Nie wiem tylko, czy jest to jedyne źródło utrzymania dla zawodników, czy też tylko ich dodatkowe zajęcie. Przypuszczam jednak, że to pierwsze.

Gdyby tak nieco dokładniej rozejrzeć się w czasie

morze. Jeżeli zatem może coś razić wrażliwych obserwatorów to jedynie otoczka całej sprawy, jej przeznaczenie — nauracam do serialu, rzecz jasna. To znaczy chęć zdobycia w taki sposób pieniędzy i sławy. Lub może tylko sławy, okazania się innym od otoczenia. No i cóż w tym złego? Robią to porządnie i uczciwie. Zresztą każdy może pokusić się o własną interpreta-

Endre Ady (1877-1919)

Gwiazda gwiazd

Nie spada nigdy czerwona gwiazda:
Słońce, Księżyc, Wenus dawno spadły,
Ona, wyniosła, nawet nie zbliżała.

Inny ma kolor gwiazda co spada:
Zielone, lila, błękitne, blade
Na niebie są jej kapryśny ślady.

Gwiazdo, co spaść masz, spadaj bez końca.
W tysięcznych kłótniach, w tysięcznych jękach.
Świt może przynieść jedna jutrzienka.

Czerwona gwiazdo, świeć nam i króluj.
Od kiedy człowiek spogląda w niebo
Byłaś i jesteś jego nadzieją.

Tłumaczył: Aleksander Nawrocki

JÓZEF NARKOWICZ

Siedma torpeda

OPOWIADANIE

Ledwie przebudzony wsłuchiwałem się w poranek, chcąc z jego odgłosów bez otwierania oczu, mieć wyobrażenie o dniu, który się zaczynał. Żadnego szmeru liści drzew, które niemal dotykały okna. Ani głosu ptaków, ani odgłosów porannej krzątania gospodarzy — brzęku wiader, trzasknięcia zamykanej bramki, echa kroków w pokojach na parterze. Ta cisza zapewne jak na złość zapowiadała znów poranek słoneczny jak we wszystkie dni poprzednie. Czekałem już ponad dziesięć dni na zmianę pogody, na dzień pochmurny, nawet deszczowy. Odrobina nadziei na zmianę pogody rysowała się przy wczorajszym zachodzie słońca.

Poprzedniego wieczora przemierzając znany mi dobrze odcinek rzeki pod lasem, z nadzieją obserwowałem niebo. Pojawili się chmurki. Pierwsze chmurki od wielu dni. Dwie, może trzy chmurki wisiały nad lasem, zdawało się, nieruchome. Później, przed wieczorem, słońce schowało się za większą chmurą, która powoli wyrastała nad lasem. I już nie pokazało się. Więc noc lub poranek mogły przynieść zmianę pogody. Deszcz był bardzo potrzebny. Jeśli nie chciało się zebrać na duży deszcz, to przynajmniej mogły być deszczyki przelotne, które zmyłyby kurz i ożywiły trawę wyschniętą, liście skrócone i na wpół zwiedle. Niech by przynajmniej pokropiło, przestało prażyć.

Wracając znad rzeki spotkałem tubylca. Tak nazywam miejscowych wędkarzy. Zagadnął mnie kilka dni wcześniej. Mężczyzna czterdziestoletni, niewysoki, krępy a na wet gruby, czarny, czoło niskie, oczy głę-

boko osadzone — wąskie szparki osłonięte krzaczastymi brwiami, twarz ogorzala. Zwyczajna rozmowa: że nie biorą, że niski stan wody, że piekielne upały, jakie tu, na Pomorzu, zdarzają się rzadko. Pytałem o jego połowy. Od przeszło miesiąca nie był nad rzeką. Czasu ma dość, jest mechanikiem w warsztatach w sąsiedniej miejscowości. pół dnia pracuje, a połowę ma wolną.

— Łowię tylko po deszczu — odrzekł — Po deszczu biora.

Gdy brakuje przelotnych deszczyków — dowodził, a ja robiłem minę przesadnie zaniepokojonego, jakby odkrył przede mną Amerykę — nie ma żadnych szans. Trzeba odczekać kij — ciągnął — i czekać na deszcz.

— Jak będzie jutro? — spytałem.

— Deszczu nie będzie — orzekł zdecydowanie.

— A te chmurki?

— Zwyczajne. Przedwieczorne.

Otworzyłem oczy, spojrzałem na zegarek. Było pięć minut po godzinie piętej. W pokoju — jasno. Podeszedłem do okna.

Znów słońce i niebo takie same, jak w dniach poprzednich.

Od dwóch miesięcy nie padało, woda opadła, korzenie nadbrzeżnych drzew zwiślały nad wodą. W taką pogodę w ogóle nie powinno się chodzić nad rzekę. Lecz co mam robić, skoro tu jestem, a pech chciał, że dwa tygodnie urlopu, które z trudem wygospodarowałem na wędkowanie i po których tyle sobie obiecywałem, wypadło akurat na porę upałów i suszy. Uważałem się na pstragi, a miałem nadzieję, że uda mi się spotkać troć. Pierwszą troć w moim

życiu. Troć letnia — srebrną, o ogromnej sile, najwaleczniejszą z ryb, jakie bytują w polskich wodach. Więc po południu, mimo słońca, wychodzę nad wodę w oczekiwaniu, że przed wieczorem rzeka ożyje, a zachodzące słońce przyniesie zapowiedź deszczu. Zapowiedzi na zmianę pogody do patruję się w każdej chmurce, jaka się pojawia na niebie, w przedwieczorniej ciszy lub w ledwie wyczuwalnym podmuchu wiatru.

Kolejny dzień zaczyna się wlec jak poprzednie. Słońce, niebo czyste, nie drgnie żaden liść. A dni urlopowe kończą się, spada nadzieja na spotkanie ze srebrzakiem. Gospodarz coraz częściej spogląda na mnie ze współczuciem, a może i z politowaniem.

— Jak tylko zmieni się pogoda, to pan dostanie sztukę — pociesza.

Lecz około godziny jedenastej coś się zaczyna dziać. Niebo jakby się zasnawało białą mgiełką, jest parno, bezwietrznie.

Kropi około jedenastej. Nie pada, a kropi. Ledwie, ledwie... Nie zmyje kurzu, nie odświeży liści na drzewach. Lecz może po tym kropieniu przyjdzie prawdziwy deszcz. Może zbierze się na noc.

Pędzę nad rzekę. Wybieram odcinek, który mi się najbardziej podoba: kilkadziesiąt metrów łaki przed lasem i kawałek rzeki w lesie. Jeśli gdzieś mam trafić na dużego pstraga lub troć, to właśnie tu. O trociach i łososiach wiem sporo, choć nigdy dotąd nie udało mi się złowić. Czytałem o nich, słuchałem opowieści. O sile troci. O ich niebezpiecznych wyskokach nad wodę. O młynkowaniu czyli obracaniu się zahacz-

(dokończenie na str. 7)

BLIŻEJ MUZYKI

AMATORSTWO

ZASTANAWIAJĄC się nad różnymi formami działalności kulturalnej, nie można pominąć amatorstwa — a nawet należy poświęcić mu szczególną uwagę; bowiem rola ruchu amatorskiego w upowszechnianiu kultury jest ogromna. Zresztą nie tylko w upowszechnianiu, w tworzeniu kultury także. Ileż to wartości do jej skarba wniosła właśnie twórczość niezawodowa, amatorska, twórczość wypływająca z tak głęboko tkwiącej w człowieku potrzeby piękna, estetycznego przeżycia. Przykładem najlepszym jest przebogata i osiągnięta doskonałość w swych gatunkach twórczości ludowa; dzięki swej spontaniczności i bezinteresowności, dzięki szczerości wypowiedzi i nieprzerwanej więzi z tradycją — staje folklor w rzędzie najcenniejszych osiągnięć naszej kultury.

Ruch amatorski to czynne uprawianie dyscyplin artystycznych, to ujęcie dla aktywności uzdolnionych jednostek, to piękna forma działania i tylko „dla przyjemności”, ale działania o wielkim znaczeniu wychowawczym i społecznym. Pomaga ono w osiągnięciu równowagi między materialnymi i duchowymi aspiracjami jednostki, a więc wzbogaca życie, czyni je wartościowszym, pełniejszym — nie wszystkim bowiem wystarcza sama konsumpcja dóbr kulturalnych. Przy tym ruch amatorski egzystuje w określonym środowisku, na które bezpośrednio oddziałuje — nie izoluje go bowiem wyniosły dystans, cechujący sztukę profesjonalną — jest więc także jak gdyby transmisją wartości kulturalnych w szersze.

Można by długo mnożyć przykłady znaczenia amatorstwa w rozwoju i upowszechnianiu kultury i zdawać by się mogło, że nie może ono mieć stron ujemnych — tak jednak nie jest. Dziś, kiedy w dziedzinie sztuki panuje zamęt i gorączka poszukiwań, kiedy tworzą się nowe struktury społeczne, kiedy przetrwały zostają naturalne łańcuchy ewolucji gatunków, form i przede wszystkim sposobu myślenia opartej na tradycji — w ruchu amatorskim również musieli się zaznaczyć duże zmiany, a także pewne zjawiska niezdrowe.

Działalność amatorska w Polsce otoczona jest troskliwą opieką przez mecenas państwowy i społeczny, najpoważniejszą opiekunowie to związki zawodowe i domy kultury. Ich zadaniem jest finansowanie tej działalności, inspirowanie jej i wspomaganie kadry instruktorów oraz zapewnianie ram organizacyjnych. Można tu odnotować osiągnięcia imponujące, liczba osób uprawiających amatorską działalność artystyczną jest w Polsce ogromna. Jednak zinstytucjonalizowanie każdej działalności niesie za sobą niebezpieczeństwo formalizmu oraz gubienie celu wśród pozorów — zwłaszcza w tak delikatnej dziedzinie, jak sztuka. Tu potrzeba wyjątkowo dużo samodzielności, intuicji, pasji społecznikowskiej — a nawet taktu. Jeśli mimo pokątnych nakładów ruch amatorski cierpi na różne niedomaganie — to wynikają one z niedostatku oddanych mu działaczy i instruktorów oraz, w głównej mierze, z owego starmalizowania.

Chciałbym położyć akcent na jeden z najważniejszych aspektów amatorstwa — na jego rolę wychowawczą. Kierownicy instytucji ogniskujących działalność amatorską mają zakreślony plan i winni się z jego wykonania rozliczyć. Sprawdzianem mogą być organizowane przez nich imprezy artystyczne, zrozumiała jest więc troska, aby się na nich jak najefektowniej pokazać, a często w ogóle pokazać. Stąd oczekiem w głowie są zespoły muzyczne, taneczne, teatralne — i wiele innych, wachlarz jest szeroki — a szczególnie właśnie zespół muzyczny, najlepiej gitarowo-piosenkarski, bo to aktualnie najmodniejsze. Młodzi ludzie zapatrzeni we wzory muzyki młodzieżowej, a także we wzory łatwej kariery zespołów tej muzyki uprawiających, kopiują nie tylko ich styl muzyczny, ale także styl życia, styl zachowania się, co przy wątpliwej na ogół jakości tych wzorów daje rezultaty żałosne. Toleruje się jednak ten stan, gdyż placówkom kulturalno-oświatowym na zespółach zależy — to przecież wizytówka ich działalności. Zaś młodzi muzycy, po osiągnięciu pewnego minimalnego poziomu, zaczynają kaprysić i chcą zarabiać — w lokalach gastronomicznych, na imprezach estradowych. Ludzka to rzecz, ale szkodziła — i dla nich, i dla kultury muzycznej. Kadra „zawodowych amatorów” musi przecież ustąpić kiedyś miejsca profesjonalistom, gdyż i w tej dziedzinie wymagania rosną i będą rosły.

KAZIMIERZ ROZBICKI

nej troci wokół osi własnego ciała. O nagłym ucieczce do przodu. O nieoczekiwanym zryw w momencie, gdy się po nią sięga.

Niebo zachmurzone. Wiatru nie ma, parno. Rozglądam się. Jestem sam nad wodą. Żadnych śladów. Tubylcy jeszcze nie ruszyli. Zapewne czekają na większy deszcz. Przed pierwszym rzutem stoje przez chwilę nad wodą. Przeźroczyta, czysta, choć już nie prześwietlona słońcem. Płynię motyl. Dostrzegam go kilkadziesiąt metrów przed moim stanowiskiem. Zapewne strącony z gałęzi. Jeśli są tu pstrągi lub lipienie, za chwilę powinienem w miejscu, gdzie jest motyl dostrzec kółko na wodzie. A może nawet usłyszeć pstrągowe cmoknięcie. Motyl jednak spływa swobodnie. Znika z oczu za pierwszym zakrętem rzeki. Po chwili płynie zielony owad. Uderza skrzydłami po wodzie. Prowadzi, wprost zachęca rybę do ataku. Lecz atak nie następuje. Niknie za zakrętem.

Jeszcze przed pierwszym rzutem tracę nadzieję na dobry dzień. Skoro nie atakują żywych owadów, pokarmu im dobrze znanego, to miałyby chwycić kawałek kolorowej blaszki?

Ostrożnie zakradam się do drzewa, bliskim rzucam delikatnie, lecz możliwie daleko. Podprowadzam go pod korzenie i zwalę drzew na środku nurtu, przeczesuję uważnie przewężenia rzeki. Po kilku razy prowadzę blaszkę pod zwisającymi gałęziami. Tam mogą stać ryby w oczekiwaniu na spadające z liści muchy i owady. Nie bez przy czyn tubylcy takie miejsca przeczesują plectroloviem.

Jestem jeszcze w stanie podniecenia i gotowości, gdy każdorazowo podrywając blaszkę oczekuję znanego napięcia żyłki i drgania czubka kij. Takiego drgania, które w ułamku sekundy odróżnia się od zaczepu kotwiczki o trawę, patyk lub elastyczny korzeń. Zwykle później, po dłuższym bezskutecznym oczekiwaniu na atak ryby, stan gotowości mijają, rzuty stają się machinalne, pierwsza reakcja na drganie kij jest wolniejsza, jakby przytępiona.

Kolejne miejsca i rzuty. Żadnego dotąd ataku. Nie ma nawet puknięcia pstrąga lub lipienia. Woda jakby martwa. Tylko muszki krają przy zwisających gałęziach.

Stoję w miejscu raczej przeciętnym. Kawałek prostej rzeki. Stare, szare olchy z jednej i drugiej strony. Kilka metrów przede mną między olchy wcinają się młode przesłony. Jego gałęzie rozpościerają się nad wodą, utrudniając rzuty. Brzeg, na którym stoję, jest urwisty. W takim miejscu z nurtu może wyskoczyć pstrąg. Poznałem już tę rzekę, wszystkie ataki drobnych pstrągów następują z nurtu, z miejsc głębszych, chyba z dołków na dnie. Rzut pierwszy — krótki. Błysk prowadzi przez środek, gdzie spodziewam się pstrąga. Jeśli, oczywiście, w ogóle tu jest i nie wypłoszył się moim podejściem do wody lub ruchem przy rzucie. Ataku nie ma. Prąd znosi blaszkę pod mój brzeg, koło korzeni olchy i jesionu. Powtarzam rzut. Znowu błysk przecina rzekę w poprzek i potem wiruje przy brzegu. Prowadzę błysk jak należy. Jest w odległości pięciu metrów ode mnie. Wiruje. Koło korzeni olchy i jesionu. Tam może być kryjówka. I... Uderzenie. Ułamek sekundy. Ryba. Nie, nie koření, a ryba. Chwyciła miękko. Jak lipień,

i Jerzego Ściesińskiego Bra-tysławy, Pragi i Wiednia. Owocny udział (50 zakupów płócien, akwarel, rysunków, tkanin, rzeźb, biżuterii na 170 prac ekspozycyjnych w II Ogólnokrajowych Targach Polskiej Plastyki Współczesnej w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie pod hasłem „Dzieło sztuki w każdym domu, w każdym zakładzie

USTKA 1973”, „obsadzony” przez 14 plastyków z całej Polski. VI PLENER MŁODYCH (20) w Miastku pod hasłem „Blżej wsi”. Plan: ok. 150 realizacji plastycznych, w przy-padku „MIASKA” — przekazy zanych szkołom, klubom i świetlicom wiejskim. W takiej skali — rzecz bez precedensu w Polsce! Konkursy: zawsze spotykały

szalińską organizację partyjną „Fundacji Robotniczej”, pęczniejące z roku na rok pa-kiety zleceń na wystrój wnętrz malarsko ściennie i estetyzac-ję miejsc pracy i wypoczynku, kultywowanie od 10 lat tur-niejów wiedzy o sztuce dla młodzieży szkolnej, dynamicz-na działalność upowszechnie-niowo-wystawiennicza BWA i 30 terenowych punktów ekspozycyjnych (235 wystaw, w tym 25 „premierowych”: ponad 200.000 zwiedzających), otoczenie przez WDK i Państwo-we Ognisko Kultury Plastycznej permanentną i skuteczną opieką (14 plenerów plastyków amatorów w Bytowie, 11 konkursów pamiątkarskich na twórczość ludową, zainicjowa-nie „Kaszubskich Jarmarków Folklorystycznych”, zatrudnia nie plastyków miejskich przez większe urzędy — oto niektóre tylko przejawy dobrego klimatu dla sztuki plastycznej w Koszalińskim, sprzyjającego poczynaniom ZPAP. Jak wyni-ka z enuncjacji Związku — klimatu wyróżniającego nasze województwo spośród innych obszarów administracyjnych i kulturowych kraju.

Pewnie, klimat ów nie za-latwia wszystkiego. Nie wszys-cy z utrzymujących się z pra-cy twórczej plastyków mają pod dostatkiem zleceń. Tylko 16 „szczęśliwców” los obda-rzył własnymi pracownikami (nie ma wśród nich ani jedne-go atelier ceramicznego, tkac-kiego, dekoratorskiego, gra-ficznego, nie mówiąc już o ko-walstwie artystycznym). Przy-dałby się sklep specjalistycz-ny z „przyborami” malarski-mi. Starania w tym kierunku podjęto. Jest szansa na po-myślnie rezultaty. (J-ski)

GRUPA ZNACZĄCA

pracy”. Wielka satysfakcja dla naszych twórców po I Wo-jewódzkich Targach Plastycz-nych w salonie BWA, wieńczą-cych 2-tygodniową aukcję sprzedażą... 1 (!) obrazu olej-nego i kilku marginaliów war-sztatowych.

Nadto — dziesiątki poka-zów indywidualnych i grupo-nych w Koszalińskim i róż-nych rejonach kraju.

Plenery, organizowane przy współudziale Związku: XI Spot-kanie Artystów Naukowców i Teoretyków Sztuki „OSIEKI 73” o tematyce: „Nauka i sztuka w procesie ochrony strefy widzenia człowieka; plastyka obszarów wodnych”, z udziałem 34 artystów pol-skich, słowackich i duńskich oraz wielu znanych naukow-ców i teoretyków sztuki z ta-kich ośrodków jak Warszawa, Poznań, Wrocław, Koszalin. II Ogólnopolski Warsztat Artystów Plastyków „TWORZYWA SZTUCZNE — STOCZNIA

się z żywym rezonansem i wtedy, gdy stawką były naj-wyższe laury artystyczne („DZIEŁO ROKU 1972—73”) i wówczas, kiedy „grand prix” stanowiło po prostu uznanie społeczne. (konkurs rzeźbiar-ski na pomnik M. Konopnic-kiej w Warcinie k. Miastka, konkurs na plastyczne zagospodarowanie śródmieścia Ko-szalina).

Realizacje plastyczne, dwu-krotnie liczniejsze niż w r. 1972 czy 1971 — kolejny do-wód wrastania ZPAP w rea-lię środowiskowe i demonstra-cja możliwości warsztatowych.

NIEMIECKA SZTUKA WALCZĄCA

SLUPSK. W salach Muzeum Pomorza Środko-wego czynna jest wystawa grafiki, obrazów, plakatów oraz rzeźb, pochodzących ze zbiorów Muzeum Historii Niemiec w Berlinie. Ekspozycja ta, pod nazwą „Niemiecka sztuka walcząca 1900—1945”, prezentuje rewolucyjny nurt twórczości niemieckiej u nas mało znanej, skierowa-ny przeciwko niemieckiemu militarystom i im-perializmowi.

Na twórczość postępowych niemieckich ar-tystów — plastyków — miała w szczególności wpływ Rewolucja Październikowa w Rosji Re-wolucja Listopadowa w Niemczech, obłe wojny światowe... Wiele twórców tamtego okresu prze-szło prześladowania Ich dzieła są pełne za-żądania, ukazują najwykreszłe ludzkie sprawy, uczu-dia, cierpienia, bohaterstwo, śmierć Litografie drzeworyty, akwaforty, rysunki, linoryty, ak-warele oraz obrazy stworzone techniką mieszana są patetyczne, ale i autentyczne zarazem.

Z chwilą dojścia Hitlera do władzy, rewolu-cyjny nurt twórczości artystycznej został stłumio-ny; wiele dzieł zarekwirowano i zniszczono lub sprzedano za granicę. W 1937 roku w Monachium zorganizowano wystawę „zwyrodniałej sztuki”, natomiast autorów wielu prac, zwłaszcza o antyfaszystowskich poglądach, prześladowano, więziono w obozach koncentracyjnych. Wstrzą-sające są rzeźby Bruno Apitzja, grafiki Herma-na Bruse, Petera, Leo Hasa, Herberta Sandber-ga, stanowiące zarazem dokument przeżyć obo-zowych. Właśnie ta część wystawy w MPS pozbawiona alegorii, wywołuje na zwiedzających największe wrażenie, wywołuje wzrusze-nie. (wir)

Fot. I. Wojtkiewicz



ale wiem, że to nie lipień. I nie pstrąg. Pstrąg chwytą mocno. Skok ryby od brzegu do środka. Terkocze kołowrotek. Żyłka wy-snuwa się ze szpuli. Srebrny błysk w po-przek prądu. Troć. Pierwsza troć. Ucieka z prądem. Nie wiem ile już wysnuła żyłki. Kręcę korbką, lecz żyłka się nie zwija. Wciąż jednostajny terkot szpuli. Trwa to już kilka minut. Ryba wciąż daleko ode mnie. To dobrze, że daleko. Oby tylko nie szła do brzegu, nie wplątała żyłki w korze-nie lub gałęzie. Żyłka przecież słaba, pstrą-gowa, a to srebro, które błysnęło w wodzie, ma siłę.

Ryba wciąż daleko. Młynkuje przy dnie. Brzeg strony. Przede mną i za mną — drzewa. Więc muszę ją wyciągać tu gdzie stoję. Oczywiście, nie ma mowy o wyciąga-niu na żyłce.

Szpula terkocze. Pot spływa po twarzy, piecze skórę, drażni oczy. Troć poddaje się. Poddaje się, ale walka jeszcze nie skończona. Muszę teraz zsunąć się po brzegu, sta-nąć w wodzie. Właśnie teraz. Potem, gdy będzie blisko, mogę ją wystrząszyć. Zdobę-dzie się na ostatni wysiłek, wyskoczy nad wodę albo nagłym susem zluźni żyłkę, a to może być moja przegrana. Zsuwam się ostrożnie, plusk i stoję w wodzie. Żyłka na-prężona. Szpula terkocze. Troć już nie młyn-kuje i nie trzyma się przy dnie. Jest już pod powierzchnią wody. Stoi. Nie dać jej wypoczynku. Więc delikatne szarpnięcie ki-jem. Poskutkowało. Ruszyła z miejsca. Nie daje się prowadzić prosto. Próbuje z nurtu schodzić susami raz w prawo, raz w lewo. Lecz przybliżyła się. Daje się prowadzić płyt-ko. Dwa metry od mnie. Straciła siły? Tak nagle? Idzie jak szczupak? Czy nie

za przedko? Czy nie zdobędzie się jeszcze na gwałtowny zryw do przodu lub — co gorsza — skok nad wodą?

Listek blaszki zwisa z prawej strony pstrą-ka. Kotwiczka mała, pstrągowa. Troć kła-dzie się bokiem na wodzie. Niczym srebrna torpeda.

Za chwilę mam ją na brzegu. Wpatruję się w nią. Lśni srebro na trawie. Już po wszystkim. Mam troć. Swoją pierwszą troć. Srebrną torpedę. Ryba, o jakiej myślałem dziesiątki razy w zimowe wieczory, gdy pla-nowałem urlop. Na którą czekałem się tutaj, kryjąc się za drzewami i wypatrując miejsc, skąd może rzucić się do ataku na błysk. Ty-le wyobrażeń, pragnień, obaw i już po wszy-stkim. Koniec walki. Leży pokonana. Nie-ruchoma. Nie przeżyła się do podskoku na trawie. Tylko skrzela otwierają się i opa-dają. Dyszy.

Połami koszuli ocieram pot z twarzy. Już po wszystkim, już po wszystkim. Wal-ka skończona. Gdybym ją teraz puścił do wody — żyłaby jeszcze. Gdyby ją puścił...

Patrzę na nią. Chyba powinienem cieszyć się, może skakać z radości, unieść ją, poczuć ciężar na rękach, przymierzyć do ki-ja.

Leży. Piękna. Bezsilna. Pokonana. Już nie stawia oporu. Niezdolna do walki. Dyszy.

— Gdyby ją puścić...

Schylam się, biorę ją w ręce, unoszę z trawy. I w tym momencie dostrzegam tu-bylca. Idzie szybko, niemal biegnie. Ten sam, z którym rozmawiałem wczoraj wie-czorem.

Kładę troć na trawie, z torby wyciągam siatkę.

MINIHOROSKOP

29 marca mieszkańcy Ziemi, za pośrednictwem stworzonej przez siebie sondy kosmicznej, zbliżyli się po raz pierwszy na mniej niż tysiąc kilometrów do planety Merkury.

DLA ASTROLOGÓW na tomiasz jest Merkury czarnym, rodzimym zjawiskiem, wyposazonym w moce nadprzyrodzone.

Znany już astrologom starożytnego Babilonu, na leżą do siedmiu „planet” (były nimi, prócz Merkurego, Wenus, Marsa, Jowisza i Saturna, także Słońce i Księżyc), których pozycja w Zodiaku w chwili stawiania horoskopu miała decydujące znaczenie dla przyszłych losów obiektu przepowiedni.

W starożytnych Indiach zwano Merkurego Graha, czyli Mędrzec albo Głównia. W astrologii babilońskiej był nazywany Nabu i uważano go za syna „nadrzędnego” boga Marduka, którego kapłan Berossos, późniejszy założyciel szkoły astrologicznej na szkockiej wyspie Kos, był najsłynniejszym astrologiem starożytności.

Grecy, którzy poprzednio nazywali Merkurego Stilbon (co znaczyło „gwiazda mrugająca”), przydając mu te same cechy i funkcje co u Babilończyków, mianowali go Hermesem. Po kolejnych przetasowaniach się granic państw starożytnych, najmniejsza planeta Układu Słonecznego zaawędowała w końcu do Italii i została nazwana Merkurem. Pod tym imieniem występuje do dziś na całym świecie.

Rzymski Merkury był

postać bogów, wyposażonym w skrzydła u nóg, mającym dodawać mu chyłności. Był też patronem handlu, kupców oraz... złodziei, gdyż uważano, że pałający przez palce na szachownicy swych podopiecznych. W dniu jego święta, po naszymu 15 maja, osoby parające się sprzedażą składają ofiary Merkuremu przed jego posągami w sytuowanym w pobliżu rzymskiego Wielkiego Cyru (Circus Maximus) w dołku między Palatynem a Awentynem, mieści do 150 tysięcy widzów. Woda ze świętego źródła skrapiano towary, błagając boga handlu o pomyślny utarg.

BARAN 21.3.—20.4.: Przed tobą pomyślny okres. Wykorzystaj go zajmując się w sposób przemyślny i energiczny sprawami, które cię bezpośrednio dotyczą w życiu osobistym i zawodowym.

BYK 21.4.—21.5.: Zdobądź się na szczerość w stosunku do swego partnera, ale panuj nad sobą, że by nie wywoływać zbędnych i denerwujących dyskusji.

BLIŹNIĘTA 22.5.—21.6.: Zaleca ci się ostrożność w wydawaniu pieniędzy: unikaj chwilowo wszelkich zbędnych kosztów, nie pożyczaj, nie żyruj pożyczek.

RAK 22.6.—22.7.: Nowe i niełatwe obietnicę ci powoźdzenie. Nie trać czasu więc na dłuższe namysły, daj dowody zdecydowania i energii.

LEW 23.7.—22.8.: Niespodziewane, bardzo pomyślne okoliczności pozwolą ci urzeczywistnić projekty bez rzeczywistych interwencji.

PANNA 23.8.—22.9.: Pi-

nie potrzebujesz odpoczynku i wypoczynku. Twoje obecne niepokoję i zdenerwowanie nie mają innych przyczyn, jak wyczerpanie fizyczne i psychiczne.

WAGA 23.9.—23.10.: Najbliższy tydzień przyniesie ci duże ożywienie w życiu towarzyskim. M. in. spotkasz kogoś, kto zapadnie głęboko w twoją pamięć, a może nawet... Nie unikaj towarzysztwa osób starszych, ich rady są dla ciebie bardzo cenne.

SKORPION 24.10.—22.11.: Okaz więcej zainteresowania swoim aktualnym obowiązkiem zawodowym, które nie są tak blache, jak sądzisz i zbliżają cię do zadań bardziej odpowiedzialnych.

STRZELEC 23.11.—21.12.: Czujesz rozczarowanie i zniecierpliwienie opóźniającymi się rezultatami pracy? Układ gwiazd mówi, że wszystko zmierza do pożądanego rozwiązania. Nie czeka cię żadne rozczarowanie, nie powinienesz jednak poddawać się zniechęceniu i zwalniać tempa, które sobie poprzednio narzuciłeś.

KOZIOROŻEC 22.12.—20.1.: Jeśli ktoś z rodziny chce przejąć troskę o sprawy domowe — pozwól mu to zrobić, a sam rozstrzygnij się z nowym interesującym zajęciem.

WODNIK 21.1.—18.2.: Nie zwlekaj z wprowadzeniem w czyn swoich planów zawodowych: na pewno osiągniesz cel, który dziś wyfa je ci się niedostępny. Staraj się lepiej zrozumieć intencje współpracowników, to ci pomoże rozwiązać wiele problemów.

RYBY 19.2.—20.3.: Nie pozwól, żeby twoja nadwrażliwość wyolbrzymiała drobne przeciwności dnia codziennego. Sprawy materialne wkrótce przestaną ci doskwierać, ale nadal zaleca ci się ostrożność w wydawaniu pieniędzy. (PAI)

IRENA KACPER

PONIEDZIAŁEK - 8 IV

12.45 i 13.25 TVTR. Hodowla zwierząt 1. 29 i Matematyka 1. 45 15.45 NURT — ekonomia 16.40 Dla dzieci: „Zwierzyniec” — w programie filmy z serii „Przygody psa Huckleberry” (kolor) 17.30 Echo stadionu 17.55 Kronika Pomorza Zachodniego 18.15 TV Studio Młodych 18.45 „Zgubne sny Irlandii” — rep. 19.20 Do brzoń Przygody robotnika Rumcajsa (kolor) 20.20 Teatr TV: W. Biełko — „Wyruszyć o świcie”. Wyk.: T. Białoszyński, W. Kowalski, K. Machowski, A. Wróbelówna, St. Zaczek, B. Plotnicki i inni 21.30 Koncert kameralny — grają: Elżbieta Gajewska — flet i Br. Kawała — fortepian (kolor) 21.50 „Exlibris” — nowości wydawnicze 22.15 Wiad. sportowe i sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie (grupa A). Mecz ZSR — POLSKA (III, tercja) — kolor

WTOREK - 9 IV

6.30 i 7.00 TVTR. Hodowla zwierząt i Matematyka (powtórzenie) 8.00 Szkoła dyrektorów 10.00 Dla kl. IV — Poznajemy Muzeum Rolnictwa 10.20 „Siedemnaście mgnień wiosny” — odc. VIII filmu TV Radzieckiej 13.45 i 14.30 TVTR. Matematyka 1. 10 i Uprawa roślin 1. 8 16.40 Dla dzieci: „Złoty róg i coś więcej” 17.05 2. cyklu: „Szare na złote — mam pomysły” 17.45 Dla młodzieży: „A chcieliśmy na Atlantydy...” — rep. 18.00 Dla młodzieży: „Co z tego, że na wsi...” 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego 18.40 Eureka (kolor) 19.10 Przypomnijmy, radzimy... 19.20 Dobranoc: Przygody Pełi (kolor) 20.20 „Siedemnaście mgnień wiosny” — powtórzenie filmu 21.30 Sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie. Mecz POLSKA — FINLANDIA (II i III tercja) — kolor oraz wiad. sportowe.

ŚRODA - 10 IV

6.30 i 7.00 TVTR. Matematyka 1. 10 i Uprawa roślin 1. 8 (powtórzenie) 7.40 2. cyklu: „Mity i rzeczywistość” — Tydzień z życia Martina Cluxtona — film prod. irlandzkiej 9.00 Chemia dla kl. VII — Zasady 10.00 Fizyka dla kl. VII — Siłnik spalinyowy 11.05 Wiad. plastyczne dla kl. VII—VIII — Uroda przedmiotu (kolor) 12.00 Historia dla kl. VIII — Rok zwycięstwa 12.45 i 13.25 TVTR. Fizyka 1. 25 i Uprawa roślin 1. 30 14.40 i 15.15 Politechnika TV — Fizyka kursu przygotowawczego 15.45 NURT — pedagogika 16.20 Magazyn ITP 16.40 Dla młodych widzów: „Skrzydła” 17.10 Sportowy magazyn sprawozdawczy — mecz piłki nożnej POLSKA — BULGARIA — MŚ w hokeju na lodzie (grupa A) — mecz CSRS — ZSR (kolor) w przerwie o 17.30 Losowanie Małego Lotka 19.20 Dobranoc: Piaskowy diabeł 20.20 „Tydzień z życia Martina Cluxtona” — powtórze-

nie filmu 21.45 Wiad. sportowe 21.50 „Dziś burza mózgów” — program publ. 22.20 Sygne arie o kobietach śpiewa Wiesław Ochman (kolor) 23.10 Sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie (grupa A). Mecz FINLANDIA — SZWECJA (III tercja) — kolor

CZWARTEK - 11 IV

6.30 i 7.00 TVTR. Fizyka 1. 25 i Uprawa roślin 1. 30 (powtórzenie) 10.00 2. cyklu: „Telefon 110” — film fab. NRD pt. „Niebezpieczne włamanie” 13.45 i 14.30

TYDZIEŃ W TV

TVTR. Zoologia 1. 8 i Hodowla zwierząt 1. 7 13.05 Dla młodych widzów: „Ekrany z bratkiem” w programie film z serii „Robin Hood” 16.00 Sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie (grupa A). Mecz POLSKA — NRD (kolor) 18.15 Kronika Pomorza Zachodniego 18.35 Poligon — magazyn wojskowy 19.05 TEST — Ekspert 19.20 Dobranoc: Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (kolor) 20.20 „Niebezpieczne włamanie” — powtórzenie filmu 21.20 Wiad. sportowe 21.30 NATO — bilans dwudziestu pięciu lat — program z cyklu: „Czym żyje świat” 22.00 Koncert z pałacu w Pieszczynie. Wyk.: E. Stefańska-Lukowicz (klawesyn), Trio Barokowe, zespół „Con moto ma cantabile”, balet Opery Śląskiej soliści (kolor) 23.00 Magazyn ITP.

PIĄTEK - 12 IV

6.30 i 7.00 TVTR. Zoologia 1. 8 i Hodowla zwierząt 1. 7 (powtórzenie) 9.00 Dla młodych widzów: Telefilm „Wysza szkoła jazdy TDC — Trakcja wzywająca do boju” — film z serii: „Podróż Jaimie Mc Phatters’a” 10.20 „Pomyłka aptekarza” — włoski film fab. 11.15 „Malarstwo jaskiniowe” — film dok. 12.45 i 13.25 TVTR. Jez. polski 1. 38 i Mechanizacja rolnictwa 1. 24 14.40 i 15.15 Politechnika TV — Matematyka kursu przygotowawczego 15.45 Redakcja szkolna zapowiada 15.55 NURT — filozofia 16.40 Dla dzieci: „Pora na Telesfora” 17.40 Turystyka i wypocinek 18.00 Telekino 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego 18.45 „Kosmos i ziemia” 19.15 Przypomnijmy, radzimy... 19.20 Dobranoc: Przygody robotnika Rumcajsa (kolor) 20.20 „Obszar zamknięty” — film prod. TVP. W. młodych gl. A. Żółkowski. A. Kiercz (kolor) 21.05 Panorama (kolor) 21.45 Wiad. sportowe 21.50 Teatr TV: R. Brandstaetter — „Ludzie z marmurowych” Wyk.: aktorzy scen łódzkich 23.00 Sprawozdanie z MŚ w ho-

keju na lodzie (grupa A). Mecz SZWECJA — ZSR (III tercja) — kolor.

SOBOTA - 13 IV

9.00 Dla młodych widzów: Telefilm „Latający Holender” — Wyższa szkoła jazdy TDC — film z serii: „Podróż Jaimie Mc Phatters’a” 10.25 „Kalejdoskop” — ang. film fab. 14.05 Film krótkometrażowy 14.30 Sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie (grupa A). Mecz POLSKA — CSRS (kolor) w I przerwie ok. 15.00 „Buskashi” — film dok. prod. TVP (kolor), w II przerwie ok. 15.40 „Piłk” — film dok. prod. TVP (kolor) 16.55 Dla dzieci: „Sobótka” (kolor) 17.05 „Goffy aktorem” — film z serii „Disneyland” 17.55 Nie tylko dla pań 18.20 Poezja polska — K. I. Gałczyński: „Pieśni”. Recytują: R. Barszczewska i H. Borowski 18.35 „Godzina Orfeusza” (kolor) 19.20 Dobranoc: Dziwny świat kota Filemona (kolor) 20.20 „Kalejdoskop” — powtórzenie filmu 22.20 Wiad. sportowe 23.35 Teatr Rozrywki: M. Regnier — „Lowcy głów”. Wyk.: I. Kwiatkowska, E. Zukowska, A. Grzelwicz, K. Kowalewski, Cz. Wołajko.

NIEDZIELA - 14 IV

6.45 Bieg po zdrowie 9.00 Dla młodych widzów: Święteczny Teleranek (Wizyta — Galeria — „Parada sportowa Goffy’ego” — film z serii: „Disneyland”) 10.15 Piórkami i węglem 11.00 „Wiosna w Wiedniu” — transmisja koncertu z Wiednia. Wyk.: Wiedeńska Ork. Symf. pod dyr. C. M. Giulini. Solista — D. Szafrań (ZSR) — wolonczela (kolor) 12.15 „Portret kraju” — Afganistan — film dok. TVP (kolor) 12.45 „Witanie wiosny” — z cyklu „Zwyczały i obyczaje” w wyk. zespołów regionalnych woj. krakowskiego i opolskiego (kolor) 13.15 Wielka gra 14.05 Dla dzieci: TV Teatr Lalek — M. Kann: „Baśń o zaklętym kaczorze” (kolor) 15.20 Sprawozdanie z MŚ w hokeju na lodzie (grupa A). Mecz SZWECJA — POLSKA (II i III tercja) — kolor 16.45 Losowanie Toto-Lotka 17.00 Kwadrans tygodnia — program publ. 17.15 „Jedna, jedyna wyśniona” — program rozrywkowy J. Przybory. Wyk.: M. Kociński, B. Dykiel, H. Kowalska, B. Sołtyś 18.00 „Ballada o fannie i siedmiu wspaniałych” — film reż. M. Walera 18.30 Tele-Echo 19.15 Dobranoc: Wieczorko (kolor) 20.20 Filmoteka Arcydzieł: „W samo południe” — film fab. USA (western) 21.50 Gwiazdy siednią stolic. Wyk.: artyści estradowi Pragi, Budapesztu, Sofii, Belgradu, Moskwy i Warszawy (kolor) 22.55 Informacyjny magazyn sportowy 23.40 Dobranoc dla dorosłych: „Lekarskie sumienie”.

UWAGA! Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie!

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE w Koszalinie

zawiadamia PT Klientów

że dzień 7 IV 1974 r

JEST DNIEM HANDLOWYM

W dniu tym będą otwarte

WSZYSTKIE SKLEPY WPTO

Zapraszamy

K-1281

ZAKŁAD DOŚWIADCZALNY ZIEMNIAKA w BONINIE

zatrudni natychmiast BRYGADZISTĘ OBOROWEGO (wymagane kwalifikacje i praktyka oraz jedna osoba dodatkowo do pracy przy prod. zwierzęcej)

NA MIEJSCU jest sklep, stołówka

punkt lekarsko-dentystyczny, DOJAZD do Koszalina MKS, co pół godziny

WARUNKI PŁACY zgodnie z UZP. Praca w systemie dwuzmianowym

ZGŁOSZENIA tylko osobiste w biurze ZDZ Bonin, w godz. od 7 do 15.

K-1255-0

PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ

w dniu 8 IV 1974 r. w godz. 7—15

w MIROSŁAWCU, ul. ul. Szkolna, Wołności, Polna i Nowa w dniu 8 IV 1974 r. w godz. 8—18

w KOSZALINIE ul. ul. Niepodległości od nr 78 do końca Rosenbergo, Sienkiewicza, Marynarzy, Żeglarska, Morska od nr 19 do końca

w dniach 8—11 IV 1974 r. codziennie w godz. 8—15 w KOŁOBZEGU ul. ul. 1 Maja Świerczewskiego, Trzebiatowska, Młyńska, Szosowa, Basztowa

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej.

K-1263

Mgr. inż. Leszkowi Karczewskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu zgonu ŻONY

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Wyrazy głębokiego współczucia Koleźce mgr. inż. Wiesławowi Wiśniewskiemu

z powodu zgonu ŻONY

składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I WSPÓŁPRACOWNICY OKRĘGOWEGO PRZEDSIĘBIORSTWA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO W SZCZECINKU

POKOJ do wynajęcia. Koszalin, Zaczisze 6/2, I piętro.

G-2198

KORESPONDENCYJNE Biuro Matrymonialne „LAURA” poleca usługi. Informacje 20 zł znaczkami, 50-850 Wrocław 2, skrytka pocztowa 800.

K-112/B-0

ZESPÓŁ Szkół Zawodowych nr 2 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji Stanisława Gargola.

G-2193

ZSZ nr 1 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczennicy Krystyny Szymczak.

G-2154

ZSZ nr 2 Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji uczniów: Ceza rego Szabelskiego oraz Waleriana Dondajewskiego.

G-2153

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPEK” ZAKŁAD OBROTU ARTYKUŁAMI ROLNYMI W SŁUPSKU UL. POZNANSKA 42 zatrudni DWOCH INSTRUKTORÓW ds. PRODUKCJI PASZ. Wymagane wykształcenie techniczne rolnicze lub młynarskie. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia w dyrekcji.

K-1217-0

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT INSTALACYJNO-MONTAŻOWYCH BUDOWNICTWA ROLNICZEGO w KOSZALINIE, ul. SZCZECIŃSKA 38, zatrudni natychmiast pracowników na stanowiska:

— **TECHNIKA NORMOWANIA i ORGANIZACJI PRACY** — wymagane wykształcenie średnie i 5-letni staż pracy w zawodzie

— **TECHNIKA BUDOWLANEGO** na stanowisko kierownika budowy konstrukcji stalowych — wymagane wykształcenie średnie techniczne z praktyką oraz uprawnienia budowlane.

Zgłoszenia przyjmuje dział organizacyjno-prawny Przedsiębiorstwa, Koszalin, ul. Szczecińska 38, tel. 230.91, pokój nr 18. Warunki pracy i płacy zgodnie z Układem zbiorowym pracy w budownictwie.

K-1252-0

PÓŁNOCNE ZAKŁADY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO „ALKA” — ZAKŁAD GARBARSKI w KĘPICACH ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na:

- 1) wykonanie instalacji ciepłej wody w Ośrodku Wczasowym w Dźwirzynie,
- 2) wykonanie segmentu komina stalowego Ø 400 mm, L=3000 mm wraz z montażem w Ośrodku Wczasowym w Dźwirzynie.

Do każdej z ww robót oferty może zgłaszać oddzielny wykonawca. Dokumentacja techniczno-robocza do wglądu w Wydziale Energetycznym Zakładu. Oferty należy zgłaszać pod adresem: Północne Zakłady Przemysłu Skórzanego „Alka” — Zakład Garbarski w Kępicach Wydział Energetyczny wraz z napisem „Oferta na wykonanie robót instalacyjnych w Dźwirzynie”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 IV 1974 r., o godz. 10 w Wydziale Energetycznym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1220-0

PRZEDSIĘBIORSTWO PRODUKCJI BETONÓW BUDOWNICTWA ROLNICZEGO „JASTROBET” w JASTROWIU, ul. ROOSEVELTA 20 ogłasza PRZETARG na wykonanie form i podkładów metalowych do produkcji elementów budowlanych żelbetonowych dla budownictwa mieszkaniowego i inwentarskiego — z materiału wykonawcy — sukcesywnie w latach 1974—75, w ilości 450 ton. Bliższych informacji udzieli Dział Techniczny. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w zarządzie Przedsiębiorstwa do dnia 10 IV 1974 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 IV br., o godz. 10, w pokoju nr 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-1224-0

UWAGA, UCZNIOWIE I ABSOLWENCI KLAS ÓSMYCH!

Jeżeli chcecie zdobyć dobry zawód
Jeżeli chcecie uczyć się i mieszkać w dobrych warunkach
Jeżeli chcecie jednocześnie zarabiać —

zapiszcie się do

ZASADNICZEJ SZKOŁY BUDOWLANEJ KOMBINATU BUDOWLANEGO w KOŁOBZEGU

wybierając jeden z zawodów:

- MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
- MONTER WEWNĘTRZNYCH INSTALACJI BUDOWLANYCH (hydraulicznych)
- MONTER KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH
- ELEKTROMONTER
- MURARZ-TYNKARZ
- BETONIARZ-ZBROJARZ
- BETONIARZ PREFABRYKACJI ELEMENTÓW BUDOWLANYCH
- CIEŚLA
- POSADZKARZ

W czasie trwania nauki uczniowie otrzymują:

- wynagrodzenie miesięczne od 150—880 zł
- nieodpłatne ubranie robocze i wyjściowy mundur szkolny
- nieodpłatnie drugie śniadanie w szkole i na budowie
- uczniowie znajdujący się w trudnych warunkach materialnych otrzymują zapomogi bezzwrotne do 300 złotych miesięcznie.

KANDYDATOM zamiejscowym zapewnia się pobyt w internacie.

ABSOLWENCI naszej szkoły otrzymują pracę w Kombinacie Budowlanym w Kołobrzegu.

CHETNI mogą kontynuować dalszą naukę w naszym 3-letnim Wieczorowym Technikum Budowlanym.

Podania prosimy kierować pod adresem

ZASADNICZA SZKOŁA BUDOWLANA

w KOŁOBZEGU ul. Mazowiecka 38 a

skrytka pocztowa 198, nr kod. 78-100

DO PODANIA NALEŻY DOŁĄCZYĆ:

1. życiorys
2. świadectwo ukończenia szkoły podstawowej lub zaświadczenie o uczęszczaniu do klasy ósmej
3. świadectwo zdrowia o przydatności do zawodu
4. metrykę urodzenia
5. trzy fotografie

W roku szkolnym 1974/75

przyjmujemy uczniów urodzonych w latach:

1954, 1955, 1956, 1957, 1958, 1959.

K-919-0

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 2 w Szczecinku zgłasza zgubienie legitymacji szkolnych na nazwiska: Mirosław Marcinów, Stanisław Kowalewski i Tadeusz Martynowicz.

G-2184

WSiN Działekant Wydziału Budownictwa Lądowego Koszalin zgłasza zgubienie legitymacji studenckiej Krystyny Jankoc.

G-2155

DYREKCJA PZPS „Alka” w Słupsku zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 2166, na nazwisko Czesława Lickiewicza.

G-2153

SZKOŁA Podstawowa nr 1 Kołobrzeg zgłasza zgubienie legitymacji ucznia Przemysława Świątkowskiego.

G-2156

DYREKCJA ZSR w Białogardzie zgłasza zgubienie legitymacji szkolnej uczennicy Janiny Brygaty.

G-2158

FPIUR „Barka” w Kołobrzegu zgłasza zgubienie przepustki stałej nr 1597 uprawniającej do wstępu na teren Portu Kołobrzeg, na nazwisko Emil Dolloński.

Gp-2187

Nie mów „Hop”!

KOSZALIN. W ub. piątek zainaugurowano w kawiarni WDK i Przegąd Studenckich Kameralnych Form Artystycznych Województwa Nadmorskich. Biorą w nim udział zespoły studenckie z województw: gdańskiego, szczecińskiego i koszalińskiego.

Jako pierwszy wystąpił kabaret „Hop”, (działający) przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Koszalinie. Zaprezentował się on publiczności, która szczególnie wypiechnała się, w programie pn. „Zupa”. Rzeczywiście była to zupa, tylko mocno... niedogotowana i trudno się było zorientować, czy to barszcz ukraiński, czy też groch z kapustą, mocno podlewany wodą. Wbrew zapowiedziom na wstępie programu że kabaret „Hop” wydaje walkę nudzie, wiało nią z estrady przez całą godzinę. Trochę ożywienia wniosły jedynie piosenki Krzysztofa Karwacińskiego.

Prétensje można mieć nie tylko do zaprezentowanych tekstów, ale i do samych wykonawców. Skoro kabaret nie ma zdolnego, obdarzonego dowcipem i dobrym smakiem „tekściarza”, to warto może sięgnąć do literatury, do skrzących się dowcipem monologów, skeczów i piosenek Zematego. Kof ty, Pietrzaka. Wierszyki o siustaniu w spodnie, czy w buty nie mogą bawić widzów. Tym bardziej, że chodzi przecież o widowiskowość studencką, wyrobioną i wymagającą. Koszaliński kabaret musi jeszcze sporo popracować. Odnosi się to również do wykonawców; robeniem min do widowni nie nadrobi się słabości tekstu.

Jako gospodarze zaprezentowaliśmy się z niezbyt dobrej strony. Nie wiadomo jeszcze, co prawda, co pokażą inni. Ale to wcale nie usprawiedliwia kabaretu „Hop” (war)

Dzisiaj

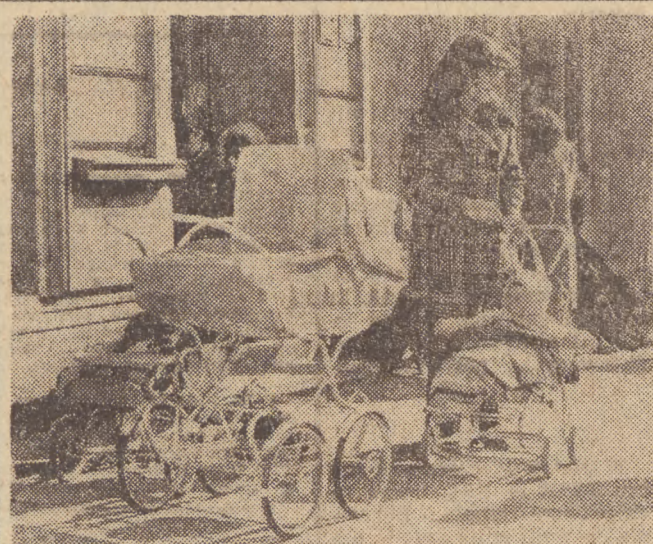
Handlowa niedziela

KOSZALIN. Zgodnie ze zwyczajem, ostatnią niedzielę przed świętami handlowcy poświęcają na pracę. Wszędzie sklepy przemysłowe będą czynne od godz. 10 do 16. Wyjątek stanowią tylko placówki prowadzące wyłącznie sprzedaż pozarynkową.

Koszalinianie mają dodatkową okazję do zakupów, albo chociaż do generalnego przeglądu sklepowych zasobów. Wiadomo przecież, że w dni powszednie zazwyczaj jest mniej czasu i zanim panie po powrocie z pracy i wykonaniu najpilniejszych robót domowych mogą wyruszyć na zakupy, niektóre sklepy kończą działalność.

Sklepy spożywcze, z wyjątkiem „Delikatesów” pełniących normalne dyżury, czynne będą nieco krócej — od godz. 7 do 14.

O „rozkładzie jazdy” placówek handlowych w dniach świątecznych napiszemy później. (el)



Wiosną na ulicach...

Fot. J. Piątkowski

Dobre tempo na budowie przejścia

SŁUPSK. W ostatnich dniach zwiększyło się tempo pracy na budowie podziemnego przejścia pod ulicą 9 Marca. Dno wykopu już wzmocniono betonem, a od płasku układana była druga ława fundamentowa.

Przy takiej jak w ub. tygodniu pogodzie, no i postępie prac, nie jest wykluczone, że wykonawcy dotrzy-

mają pierwszego terminu: przekazania jezdni na początek maja.

Jednakże już teraz przewidywane są też i kłopoty. M. in. do układania betonowych elementów potrzebny będzie specjalistyczny dźwig o udźwigu znacznie większym niż dostępny w Słupsku. (tm)

Zaproszenie do muzeum

KOSZALIN. W dniach 7—15 bm. dyrekcja Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Koszalinie wprowadza bezplatny — dla uczniów i studentów — wstęp na wystawę pn. „Sztuka Meksyku”. Wystawa ta jest eksponowana w budynku przy ul. Bogusław II 15. Warto skorzystać z tego zaproszenia, bo ekspozycja zasługuje na uwagę. (el)

Dedykacja

KOSZALIN. Jutro, 8 bm. o godz. 18 w kawiarni WDK odbędzie się kolejny koncert z cyklu: „Dedykujemy ludziom dobrej roboty”. Tym razem adresatami są ludzie teatru, z okazji 20-lecia Bałtyckiego Teatru Dramatycznego. Program wypełnią występy zespołu estradowego WDK.

Bywa i tak...

KOSZALIN. Zapowiedź występu zespołu Operetki Bydgoskiej ściągnęła do sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego wielu widzów. „Księżniczka czardasza” jest operetką znaną i lubianą, chwalaono więc Koszalińskie Towarzystwo Muzyczne za inicjatywę. Niestety, radość widzów trwała krótko. Pech chciał, że w czasie występów rozchorowała się p. Wołańska, kreująca główną rolę Sylwii Artystkę zawieźiono na natchymiat do szpitala wykonano zabieg, ale chrypka i temperatura nie ustąpiły. Przedstawienie trzeba było odwołać. Organizatorzy spektaklu serdecznie przepraszili widzów, za naszym pośrednictwem informując, że o terminie następnego przedstawienia zawiadomią osobnym komunikatem. (el)

Szkolenie stomatologów

KOSZALIN. Jutro o godz. 10 w sali kinowej Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie odbędzie się kolejne zebranie naukowo-szkoleniowe stomatologów. W tym dniu dyżury (w godz. 9—14) pełnić będą dwa gabinety stomatologiczne: przy ul. Alfreda Lampego i przy ul. Kościuszki.

KOMUNIKAT

Od 1940 do 1944 roku w Osiekach (niem. nazwa: Wusecken), pow. Koszalin, jako robotnica przymusowa w gospodarstwie rolnym Waltera POSTA była zatrudniona Michalina TOMCZAK, urodzona 16 sierpnia 1902 r. w Żyrardowie. Prawdopodobnie Michalina Tomczak została aresztowana i

wywieziona do obozu koncentracyjnego, skąd nie wróciła.

Kto posiada wiadomości o losie Michaliny TOMCZAK, winien o tym zawiadomić Okręgową Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie — ul. A. Lampego 34, pokój 73 (I p.).

TELEWIZJA

6.30 i 7.00 TVTR, Chemia — 1. 7. Język polski — 1. 8. 7.30 TV Kura Rolniczo (w tym: Przypominamy, radzimy) 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie 8.40 Bieg po zdrowie 8.55 Program dnia 9.00 Dla młodych widzów: Telespektakl: Galeria — film z serii: „Stawiam na Tolka Banana” — Telewizyjny Klub Śmiałych 10.00 Nasza białoczerwona 10.20 „Antena” 10.35 „Piosenka dla ciebie” 11.20 „Słaskiem podobno” — część II cyklu pt. „W Dolinę Słońca” — rep. film. 11.35 „Oryginały i transkrypcje” — ludowe melodie opolskie 12.10 Dziennik (kolor) 12.25 „Na chłopski rozum” — program wiejski 12.55 Polska 74 — „Bydgoszcz — Warszawa” — teleturniej Wystąpią: T. Fijewski, A. Kopiczyński, M. Rodowicz, J. Kubicka, D. Rinn i B. Czyżewski 13.55 Dla dzieci: „Co to jest” — konkurs — zabawa 14.35 „Rzecz o zdrowiu” — film dokum. prod. polskiej 15.25 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie, grupy A: CZECHOSŁOWACJA —

na falach średnich 188,2 i 202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

9.00 „Koszaliński kalendarz futurologiczny” — aud. Cz. Kuriały 11.00 Koncert zyczeń 22.00 Lokalne wiadomości sportowe i wy-

szwecja (2 i 3 tarcja) z Hel-sinek (kolor)

W przerwie: 16.00 Losowanie Toto Lotka 16.45 Kwadrans tygodnia 17.00 „Samochód dla najlepszej” — program rozryw. Wyk.: Ewa Śnieżanka, Stenja Kozłowska, Waldemar Kocot, Stawa Przybylska zespół „Partita” orkiestra oraz balet Stołecznej Estrady (kolor) 17.30 „Drewniany księż” — balet do muzyki B. Bartoka (kolor) 18.15 „Postaw się — nie zastaw się” 19.15 Dobranoc! Wieczorynka (kolor) 19.30 Dziennik (kolor) 20.20 Temat: na niewielkie opowiadanie — film fab. radz.-franc. (kolor) 21.45 „Przystanek musical” — program rozryw. Wyk.: Irena Kwiakowska, Rena Rolska, Sław Przybylska, Ewa Ulasinaka, Jarema Stępiński, Tadeusz Joss, Marian Glinka, Jerzy Molga, Wiktor Zborowski, Jerzy Bonczak, zespół Baletowy (kolor) 22.30 Informacyjny magazyn sportowy 23.30 „Samochód dla najlepszej” (kolor) 23.40 Dobranoc! dla dorosłych: „Gwiazdy mówią” 23.45 Program na poniedziałek.

KOSZALIN

nikl losowania Szczecińskiej Gry Liczbowej „Gry”

UWAGA! od godz. 18.30—21.00 na UKF 69,92 MHz — program stereofoniczny

CO, gdzie, KIEDY

7 KWIETNIA
NIEDZIELA
DONATA

TEATR

SŁUPSK

SALA BAŁTYCKIEGO TEATRU DRAMATYCZNEGO — g. 18 — Irydion (premiera dramatu Z. Krasieńskiego)

TELEFONY

DYŻURY

WYSTAWY

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne od g. 10—16. Wystawy stałe: 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego, 2) Skrzynie ludowe na Pomorzu Środkowym, 3) Niemiecka Sztuka Walcząca 1900—1945. KLUKI — Zakruda Słowińska — 1. arta na żądanie od g. 10—16. Wystawa. Kultura materialna i sztuka Słowianów

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Nagrody i odznaczenia (polski, l. 16) — g. 15.30, 17.45 i 20
Poranki — g. 11 i 13 — Motyle (polski, l. 11)
KRYTERIUM (kino studyjne) — Prywatne życie Sherlocka Holmesa (angielski, l. 14) pan. g. 16 i 19
Poranki — g. 11 i 12.45 — Król Maciś I (polski, l. 7)
ZACISZE — Złukający punkt (USA, l. 18) pan. — g. 17.30 i 20
Poranek — g. 12 — Wolne miasto (polski, l. 14)
MUZA — Komandosi (włoski, l. 16) pan. — g. 17.30 i 20
Poranek — g. 11 — Nowa misja korsarza (franc., l. 11) pan.
MŁODOSC (MDK) — Piomien nad Adriatykiem (jugosłowiański, l. 14) — g. 17.30
Poranki — g. 11 i 13 — Trzy starty (polski, l. 11)
ZORZA (Sianów) — Dzielny wojak Rosolino (jugosłowiański, l. 14) pan.
FALA (Mielno) — Kozł róg (bułgarski, l. 18) pan.
JUTRZENKA (Bobolice) — Woda życia (franc., l. 14)

SŁUPSK

MILENIUM — Cenny łup (franc.)

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 15.00, 16.00, 18.00, 23.00, 24.00, 1.00, 2.00 i 2.55

5.35 Melodie 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem 7.05 Wiad. sportowe 7.15 Kapela F. Dzierżanowskiego 7.30 Moskwa z melodii i piosenką 8.15 Po jednej piosence 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia 9.05 Fala 9.15 Magazyn wojskowy 10.05 Teatr dla Dzieci Młodszych: „Spójrz na ten rysunek” — słuch. 10.35 Piosenka miesiąca 11.00 Koncert zyczeń muzyki poważnej 11.57 Sygnal czasu hejnał 12.10 Publ. międzynarodowe 12.15 Wczoraj nagrała, dziś na antenie 12.45 Kwadrans przebojów 13.00 Wizerunki ludzi myślicy: prof. S. Kieniewicz 13.30 „Jedziemy, jedziemy szerokim gościem” 14.00 Recital z pauzą — pianista A. Makowicz 14.10 Przegląd prasy 14.20 Recital z pauzą 14.30 „W Jezioranach” 15.00 Koncert zyczeń 16.05 Studio Współczesne: „Biegacz z trzeciej zmiany” — słuch. 16.40 Nagrania ze znakami jakości 17.15 Spotkania Studia Młodych 18.00 Komunikaty Toto-Lotka wyniki gier liczbowych 18.08 Im presje z I Krajowych Targów Estradowych w Łodzi 18.53 Dobranoc! 19.15 Przy muzyce o sportie 20.00 Dyskusja na temat międzynarodowe 20.15 Panorama rytmów 20.40 Z teatralnego afisza — aud. 21.00 Panorama rytmów 21.30 Jarmark cudów 22.30 Rewia piosenek — zapowiad. da L. Kydryński 23.05 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 23.20 Tańczymy do północy 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej 0.10 — 2.55 Program z Krakowa.

PROGRAM II

Wład.: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30 i 23.30

3.05—5.30 Słuchaj nas! 5.35 Muzyka z Monte Verde 6.10 Kalendarz 6.15 Mosaika polskich melodii ludowych 6.35 Wiad. sportowe 6.40 Pozytywka 7.35 Felieton literacki 7.45 W rannych pantoflach 8.35 Radioproblemy 8.45 Śpiewa „Mazowsze” 9.00 Polak — Węgier — magazyn literacko-muz. 9.30 Utwory organowe Liszta 9.50 Przegląd prasy 10.00 Rozmaitości muzyczne — aud. 10.30 „Zmierzch nad Wisłą opodal mostu Poniatowskiego” — opow. 11.00 Magazyn nie tylko dla harcerzy 11.40 Zga dniej, sprawdź, odpowiedz — aud. 11.57 Sygnal czasu i hejnał 12.05 Saga Chowańców z Poronina — aud. 12.35 Zagadka literacka 13.00 Poranek symfoniczny Orkiestra i Chór PR i TV w Krakowie 14.00 Zgaduj Zgadula 15.30 Teatr dla Dzieci i Młodszych: „Spierkiem w pogodny wieczór” — słuch. 16.15 Z księgarskiej lady 16.30 Koncert chopinowski z na-grań N. Magaloffa 17.00 War-

RADIO

szawski Tygodnik Dźwiękowy 17.30 Muzyczny kalejdoskop 18.00 Melodie węgierskiej piosenki 18.35 Felieton 18.45 Kabarecik reklamowy 19.00 Teatr PR: „Zawisza Czarny” — słuch. 20.30 Osiągnięcia światowej fonografii — aud. 21.00 Wojsko, strategia, obywatel 21.15 Gwiazdy współczesnych scen operowych 21.50 Muzyka włoskiego baroku 22.00 Lokalne wiad. sportowe 22.10 Zwykłe międzynarodowe konkursy 22.30 Parnasik 23.00 I. Strawiński: „Apollo, władcy muzy” — balet w 2 scenach 23.35 L. Boccherini: kwintet fortepianowy op. 50 nr 3 e-moll.

PROGRAM III

Wład.: 6.00

Ekspressem przez świat: 8.30, 14.00 i 19.00
6.05 Melodie-przebudzanki 7.00 Orkiestry dete grają przeboje 7.15 Polityka dla wszystkich 7.30 Spotkanie z L. Cohenem 8.10 Prezentacje — mag. 8.35 Niedzielne rytmy 9.00 „Homo Faber” — odc. pow. 9.10 Grające listy 9.35 Gdy się mówi „A...” — aud. 9.55 Program dnia 10.00 Krotochwilę zespołu „Bagaw” 10.15 Ilustrowany Magazyn Autorów — aud. 11.15 Przegląd prasy 11.25 Zapomniane koncerty fortepianowe 11.57 Sygnal czasu i hejnał 12.05 Teatr PR: „Ministrowie i oskarżeni” — słuch. dokumentalne 12.30 Między „Robino” a „Olympia” 13.00 Tydzień na UKF 13.15 Przeboje z nowych płyt 14.05 Feryskop — przegląd wydarzeń tygodnia 14.30 Spotkanie z O. Kamińska 14.45 Za kielichem 15.10 Solo i w zespole — D. Springfield 15.30 „Białe serce” — rep. 15.50 Przedstawiamy zespół „Fonograf” 16.15 Wszystko o wietrze — aud. 16.35 Z muzyki filmowej J. Maksymlika 16.45 Solo i w zespole 17.05 „Homo Faber” — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon 17.40 Premiera: „Wygrana” — słuch. 18.05 Solo i w zespole — M. Skowronski 18.30 Mini-max 19.05 Kwadrans ballad starofrancuskich 19.20 Rozmowa o filmach 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Operowe qui pro quo 20.16 Wielkie recitale Richter w USA 20.56 Troche scata 21.05 „Wielkanoc w Nowym Jorku” — monodram 21.25 Solo i w zespole — „Beatle si” 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.20 Opowieści profesora Tutki! 22.31 Solo i w zespole — D. Ross 22.45 Studio Teatralne programu III J. G. Raoudoux — „Intermezzo” 23.45 Program na poniedziałek 23.50 Gra N. Rojas.

PZG L-4

Uśmiech leczy

W SŁUPSKU i powiecie zatrudnionych jest 492 pielęgniarek, położnych i asystentek. Oibryzmiła większość z nich nosi czepki z paskiem koloru czarnego i czerwonego, znaczy to, że są pielęgniarkami dyplomowanymi.

Gdyby się doszukiwać zmian w stylu pracy pielęgniarki, to można stwierdzić, iż pacjent aktualnie nie jest „jednostką chorobową”. Pielęgniarka stara się o wyeliminowanie stresów, wykonuje nie tylko zabiegi zlecone przez lekarza, ale i psychicznie przygotowuje chorego do przetrwania trudnego okresu leczenia w szpitalu.

W rozmowie uczestniczy 9 pielęgniarek ze słupskiego szpitala. Pracują w różnych oddziałach. Starsze i młodsze. Jedną z nich ma 29-letni staż pracy. Oto one: Helena Wielecko — położona szpitala, Jadwiga Kuźlikowa — poradnia chirurgii dziecięcej, Krystyna Bialek — psychiatria, Jadwiga Marczyk — ośrodek zdrowia w Dębicy Kaszubskiej, Daniela Krakowiak — pediatria, Hanna Ciechanowska — przemysłowa służba zdrowia, Leokadia Smit — położnictwo i Regina Tomczak — instrumentariuszka. Z nimi rozmawiamy o pracy pielęgniarki. Oto niektóre tylko wypowiedzi zanotowane na gorąco.

— Nasza naczelnia pielęgniarka? To wspaniały człowiek. Do wszystkich problemów podchodzi nie tylko z paragrafem, ale przede wszystkim z sercem. Obciąża na wieloma funkcjami, daje sobie z tym wszystkim doskonale radę, powie o Cecylii Kucharskiej jedną z jej podopiecznych.

— Czego się od nas wymaga? Żebyśmy były wychowawczyniami, socjologami, psychologami.

— Nasza opieka nad chorym rozpoczyna się w chwili przyjęcia na oddział. Jesteśmy więc przewodnikiem. Pod naszym kierownictwem pac-

jent przechodzi proces adaptacji.

— Czy wybrałabym drugi raz ten zawód? Nie wyobrażam sobie innego! Chociaż ciężki, to przecież daje dużo satysfakcji.

— Musimy być na zawołanie: grzeczne, taktowne, uśmiechnięte. A przecież my też mamy swoje kłopoty i zmartwienia. Wiele razy śmieję się przez łzy.

Tak mówią moje rozmówczynie o swojej pracy. Mówiły to szczerze, i od serca.

Zatrzymajmy się jeszcze przed dwoma życiorysami spośród 9, życiorysami podobnymi może do innych, ale przecież specyficznymi, bogatszymi.

L. Smit przez 29 lat odbierała sama, lub też pośrednio pomaga w odbiorze nowo narodzonych słupszczyzan.

Albo J. Kuźlikowa. Wywieziona po Powstaniu Warszawskim do obozu, tu właśnie, w Słupsku, znalazła pracę w poradni chirurgii dziecięcej. Ze wzruszeniem wspomina serdeczność dzieci, którymi się opiekowała. Wiele razy te dziecięce pieszczoty były dla niej najlepszą zapłatą za opiekę i pomoc.

Jeden uśmiech „siostry” znaczy nieraz więcej niż najlepszy lek.

MARIAN FIJOŁEK



LIGA

Zagłębie Wałbrzych — Gwardia Warszawa 0:0
Stal Mielec — Szombierki Bytom 3:1 (2:0)
Lech Poznań — Śląsk Wrocław 4:0 (2:0)
Zagłębie Sosnowiec — Wisła Kraków 1:1 (1:0)
Odra Opole — ŁKS Łódź 0:0
Polonia Bytom — ROW Rybnik 2:1 (1:0)

LIGA

PÓŁNOC
Awia Świdnik — Widzew Łódź 1:2 (0:2)
Arkonia Szczecin — Warta Poznań 0:0
Bałtyk Gdynia — Stoczniowiec Gdańsk 0:1
Ursus — Zawisza Bydgoszcz 1:0 (0:0)
Hutnik Kraków — Gwardia Koszalin 1:0 (0:0)

PÓŁDNIIE
Garbarnia Kraków — BKS Bielsko 1:2 (1:1)
Stal Stalowa Wola — Jastrzębie 2:0 (0:0)
Zastal Zielona Góra — Piast Gliwice 1:1 (0:1)
Urania Ruda Śląska — GKS Katowice 0:0

Nikła porażka gwardzistów w Krakowie

(Tel. wł.). W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi, piłkarze koszalińskiej Gwardii przegrali z Hutnikiem Kraków 1:0, do przerwy 0:0. Jak nas poinformował trener Hutnika, Kazimierz Trampisz — mecz był szybki i bardzo wyrównany. Gospodarze zdobyli bramkę po rzucie rożnym w 50. minucie spotkania. Szwecy z najbliższej odległości skierował głową piłkę do bramki. Przed przerwą doskonałą okazję zaprzepaścił Nowicki nie potrafiąc skierować odbitej od poprzeczki piłki do bramki hutników. Do wyróżniających się zawodników Gwardii należeli MILA, JAKUBOWICZ i NOWICKI. Słabo grał Leszek Pałka. (ebe)

Hokejowe mistrzostwa świata

- Dwie porażki Polaków
- Dobra postawa hokeistów NRD

W piątek rozpoczęły się w Helsinkach hokejowe Mistrzostwa Świata i Europy grupy „A”, w których startu ją reprezentacje CSRS, Finlandii, NRD, Polski, Szwecji i ZSRR. Po uroczystym otwarciu inauguracyjny mecz mistrzostw rozegrały Polska i CSRS. Mecz wygrał zespół CSRS 3:0 (4:0, 2:0, 2:0). Bramki zdobyli: Martinec — 2 (6 i 33 min.), Nedomansky — 2 (33 i 45), Kochta — 1 (1 min.). Machac — 11 min., Farda — 16 min. i Hlinka — 55 min. Sędziowali: Gynn (USA) i Schweiger (NRD). Widzów ponad 1 tysiąc. Publiczność opuszczała halę zadowolona. Ani hokeiści CSRS, ani tym bardziej Polacy nie zachwycili. Mecz był widowiskiem nie ciekawym. Polacy rozegrali jedno z najsłabszych spotkań w tym sezonie.

Ocniając ten mecz trener Jegorow powiedział m. in.: „Nie jestem zadowolony z wyniku. Polacy grali słabo i popełniali wiele błędów. Tracili łatwe do obrony gole, a nie wykorzystywali dobrych okazji do strzelenia bramki. Krótko określiłbym tak: Holec (bramkarz CSRS) był lepszy od naszych napastników. Gdyby nie słabe nerwy Polaków wynik byłby korzystniejszy. Trener drużyny CSRS Karel Gut powiedział: „Nie była to duża gra, ale z wyniku jestem zadowolony, gdyż w mistrzostwach świata każdy mecz jest ważny. Mam nadzieję, że w następnych meczach moi zawodnicy grać będą znacznie lepiej.

W pierwszej tercji spotkania hokejowego Szwecja —

Polska byliśmy równorzędnym przeciwnikiem dla renomowanej drużyny „Trzech Koron”. Wprawdzie już w drugiej minucie spotkania Polacy stracili bramkę po błędzie obrony, ale w następnych minutach groźnie kontratakowali, nieraz zamykając Szwedów w hokejowym zamku. Dobra, zespołowa gra drużyny polskiej przyniosła rezultat w 16 minucie spotkania, kiedy to po wzorowej akcji Żurek — Góralczyk ten ostatni strzelił bramkę. Wynik po pierwszej tercji 1:1 i w powietrzu zaczęła wisieć sensacja. Jednak druga tercja była wybitnie pechowa. W ciągu kilku minut Szwedzi strzelili nam dwie bramki i polska drużyna stanęła w miejscu. Hokeiści „Trzech Koron” udokumentowali przez wagę strzeleniem jeszcze jednej bramki (z rzutu karnego). Ostateczny wynik 4:1 nie odzwierciedla jednak obrazu gry. Polacy mieli wiele okazji, aby zdobyć następne bramki. Na przeszkodzie stanął doskonale dziś usposobiony bramkarz Abrahamson. Wiele w tym jednak winy napastników polskich. Nawet dobrze rozgrywali krążek w pobliżu bramki, ale nie mogli akcji wykończyć celnym, zaskakującym strzałem. Niepokoi to tym bardziej, że podobną indolencję strzałową obserwowaliśmy również w meczu z Czechosłowacją. Napastnicy polscy zdradzali również dość często inklinację do solowych popisów. W starciach z rosyjskimi i umiemykami grać ciętymi obrońcami szwedzkimi nie mogło to przynieść korzystnego rezultatu.

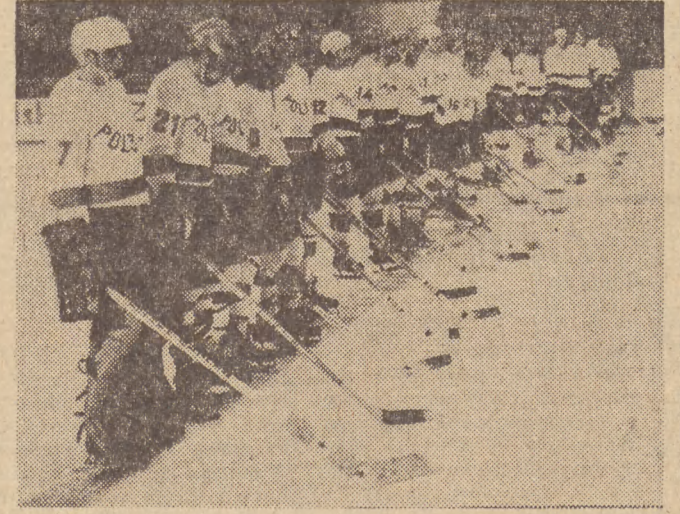
Należy podkreślić, że mecz toczony był fair, a ilość kar z obu stron była minimalna.

W drugim spotkaniu pierwszego dnia zawodów obrońcy tytułu mistrzowskiego hokeiści ZSRR pokonali drużynę NRD 5:0 (2:0, 0:0, 3:0). Ta niewysoka porażka reprezentacji NRD była ogólnym zaskoczeniem dla obserwatorów meczu. Bramki zdobyli: Michajłow, Kuzniecowa, Malcew, Jakuszew i Szadrin.

Na mistrzostwach pojawili się pierwsi „kolekcjonerzy”. W piątek tuż po ceremonii otwarcia mistrzostw z masztu w hali lodowej zginęła flaga ZSRR. Okazuje się, że dla hobbystów i łowców pamiątek nie ma przeszkód na wet wówczas gdy — jak to jest w Helsinkach — tadu na sali pilnuje ponad 100 umundurowanych porządkowych.

W piątek wieczorem po meczu ZSRR — NRD trener radzieckiego zespołu Bobrow nie pozwolił pojsć spać swym zawodnikom. „Gralscie tak źle — powiedział — że za karę obejrzycie ten mecz jeszcze raz” i poprowadził swoją drużynę przed ekran magnetydowu. W ciągu paru godzin wspólnie analizowano pojedynek z NRD.

Taki seans przydałby się na pewno Polakom po meczu z Czechosłowacją.



Do finału jeden krok

Pasjonujący jest finisz eliminacji piłkarskiego turnieju UEFA juniorów grupy w której walczą Polacy. Do ich za kończenia pozostał tylko jeden mecz, a jeszcze wszystkie trzy zespoły Polska, CSRS i ZSRR mają szanse awansu. Dziś na stadionie warszawskiego Marymontu rewanżowy pojedynek młodych piłkarzy Polski z drużyną Związku Radzieckiego rozstrzygnie, która z tych trzech drużyn wystąpi w Szwecji w finałowych bojach. Oto aktualna sytuacja w grupie:

1. CSRS	4:4	3-3
2. Polska	3:3	2-2
3. ZSRR	3:3	1-1

ZAPASNICZE MISTRZOSTWA POLSKI JUNIORÓW

Ciekawe walki na matach Koszalina

Wczoraj na matach hali sportowej WOSTIW w Koszalinie kontynuowane były walki eliminacyjne o mistrzostwo Polski juniorów w zapasach (styl wolny). Dziś o godz. 10 rozpoczyna się pojedynek finałowy. W pierwszym dniu mistrzostw (w piątek i wczoraj przed południem) zawodnicy stoczyli kilka interesujących pojedynków. Dobrze spał się reprezentant Koszalina — Pielich, który w wadze 45 kg spotkał się z Cieślakiem (Poznań). Walka miała zacięty przebieg. Lepszym okazał się koszalinianin, zwyciężając w 7 minucie przez położenie Cieślaka na łopatkę. W pozostałych wagach

najładniejsze walki stoczył waga 48 kg: Oraczewski (Wrocław) zremisował z Kenigiem (Mazowiec); w. 56 kg: Nowak (Łódź) również nie rozstrzygnął walki z Nagońskim (Rzeszów); w. 60 kg: Zwierzchowski (Katowice) przegrał z Sikorskim (Łódź). W tej samej kategorii — Krupiński (Łódź) już w pierwszej minucie położył na łopatkę Chęcińskiego (Warszawa); w. 65 kg: Cwikowski (Warszawa) wygrał wysoko na punkty z Dąbrowskim (Łódź); w. 75 kg: Wyrwas (Poznań) w 3 min. położył na łopatkę Szelągowicza (Opole). (sf)

W SKRÓCIE

* JUZ 66 narodowych reprezentacji zgłosiło udział w szachowej olimpiadzie, która odbędzie się w dniach 6-30 czerwca w Nici. Wśród zgłoszonych drużyn zwraca uwagę brak reprezentacji USA z mistrzem świata, Robertem Fischerem. Szachyści radzieccy wystapia w najbliższym składzie, z byłymi mistrzami świata — Spasskim, Petrosjanem i Talem.

* W PIĄTEK walczyli w Rydze w ramach rozgrywanego finału Pucharu Europy koszykarze reprezentacji ZSRR — TTT Ryga z drużyna francuskiego uniwersytetu Clermont. Mecz

zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 96:67 (47:34).

* ZWYCIĘZCA pierwszego etapu kolarskiego wyścigu Tour de Loir et Cher został reprezentant Belgii, Leman, który trasę 180 km pokonał w 4:16.50. Na 40 km przed metą 6-osobowa czołówka oderwała się od grupy zasadniczej i z przewagą ponad 4 min. minęła linie mety. Kolarze polscy uplasowali się na dalszych pozycjach.

* WYSOKIE zwycięstwo odniosła reprezentacja ZSRR w zapasach w stylu wolnym w kolejnym meczu w USA. Zespół radziecki wygrał w Waszyngtonie z reprezentacją USA 9:1. W drużynie radzieckiej wyróżnił się Jurnun (waga do 57 kg), który już w 37 sek. wygrał z Masseyem.

Finałowy turniej koszykarzy o puchar Polski

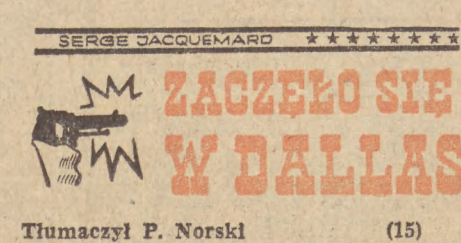
W Białymstoku rozpoczął się 5 bm. finałowy turniej koszykówki mężczyzn o Puchar Polski. W rozgrywkach uczestniczą: Wisła Kraków, Resovia Rzeszów oraz Wybrzeże Gdańsk i AZS Warszawa.

W pierwszym meczu Wisła wygrała z Wybrzeżem 89:80 (36:48). W drugim spotkaniu, grającą bez Pasiorowskiego Resovia bez trudu poradziła sobie z drużyną AZS, wygrywając 95:70 (49:38).

CO GDZIE KIEDY W WOJEWÓDZTWIE ?

LEKKOATLETYKA	PIŁKA NOŻNA
VIII Ogólnopolski Bieg Przelajowy o Puchar „Głosu Koszalińskiego”	Klasa okręgowa
	Seniorzy
Dzisiaj, o godzinie 11, na Górze Chelmskiej w Koszalinie odbędzie się tradycyjny VIII Ogólnopolski Bieg Przelajowy o Puchar redakcji „Głosu Koszalińskiego”. Ogółem rozegranych zostanie 9 biegów w konkurencjach kobiet i mężczyzn. Bieg główny, na dystansie 6.000 m rozpocznie się około godz. 12.30. Weźmie w nim udział czołówka długodystansowców kadrowców.	W Czarnym: LZS CZARNI — START Miasto (godz. 15). W Szczecinku: DARZBOR — POGON Polczyn (godz. 16.). W Sianowie: VICTORIA — BAŁTYK (godz. 15.30). W Koszalinie: GWARDIA — CZARNI Słupsk (godz. 15). (sf)
ZAPASY	RYDZ SPORTOWY
Mistrzostwa Polski juniorów w Koszalinie	W dniu dzisiejszym 7 kwietnia w Międzyzakładowym Klubie Gospodarki Komunalnej w Koszalinie (ul. Bieruta 24) odbędzie się otwarty turniej par w brydżu sportowym o puchar przewodniczącego Wydz. Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Wojewódzkiego. Organizatorzy zapraszają na turniej pary brzdżowe z terenu całego województwa. Początek turnieju o godzinie 10.30. (ebe)

— Popatrzenie ja! Zrób tu komuś grzeszność, a ona tak się odplaca!
— Nie ruszę się stąd, aż mi pani wyda resztę.
— Proszę bardzo! Niech się pani nie rusza, jeżeli ma pani taką ochotę!
Staruszek wmieszał się do rozmowy:
— Pani jest pewna, że ten banknot, którego pani brakuje, nie zawieruszył się w torebce albo w kieszeni?
— Oczywiście, że nie! Jestem absolutnie pewna, że dałam pani dwa banknoty jednodolarowe, słyszy pani!
Pokazała oczami górę tłuszczu.
W czasie dyskusji przybyli dalsi klienci. Czuli, jak niecierpliwia się za jej plecami.
— Proszę pani, niechże pani złatwi tę panią. Ja nie mam czasu czekać. Proszę paczkę lucky.
Inny chropawy głos grzmiał za jej plecami:
— A ja dwie paczki winston.
Klienci zostali obśmiani. Mary Jane nie ustępowała:
— Oddaje pani resztę?
Kobieta podniosła oczy do góry, z miną nie wymownej nudy.
— Moja mała, ten numer u mnie nie bierze. Bardzo ograny.
— Doskonale, idę po gline.
— Właśnie, niech pani idzie po glinę. Joe i ja widzieliśmy już masę takich dziewcząt, które próbowały tu odstawić ten numer. A więc proszę bardzo! Niech pani leci po glinę, oni to mają w pewnym miejscu!
Nie poddała się wściekłości. Mary Jane wypadła na chodnik. Siódma Avenue była tuż obok. Tam z pewnością kęś się jakiś glina. Drobną i przenikającą do szpiku kości deszczem ślapli bez przerwy. Drżąc z prze-



Tłumaczył P. Norski (15)

mującego mokrego zimna, szybko dobiegła do głównej arterii.
Musiała minąć dwa bloki, nim dostrzegła kolorowego policjanta, który przed deszczem schronił się pod okap sklepu z modą damską. W witrynie widniał plakat: „Wyprzedaż! Wchodźcie i przetrząsajcie resztki”. Głina był zafascynowany tłumem, który kłębił się wewnątrz. Wzięła go za ramię, a kiedy się odwrócił wyjaśniła, co ją spotkało. Od razu zdało się, że na kark nieszczonego gliny zwała się katastrofa. Ostrożnie próbował się wykręcić:
— To daleko? — spytał z nadzieją w oczach.
— Ależ nie. Dwa bloki stąd, na Czterdziestej Trzeciej Ulicy.
— Dobrze. Chodźmy — powiedział zrezygnowany.
Szeli przodem szybkimi krokami, jak gdyby chciał jak najprędzej odrobić pańszczyznę. Idąc tuż za nim, zauważyła, że ma krótkie spodnie, a dół nogawek urywa się do dobre piętnaście centymetrów powyżej butów. Jego mundur zresztą miał wygląd zaniedbany. Gdyby nie oznaki, czapka, pałka i kabura z rewolwerem, można by go wziąć za urzędnika niskiej kategorii.

Na rogu Czterdziestej Trzeciej Ulicy zatrzymał się i odwrócił w jej stronę.
— Gdzie to jest?
Pokazała mały oświetlony sklepik, dwadzieścia metrów dalej.
Kwintal tleszczu wydawał właśnie resztę wysokiemu wychudłemu facetowi. „Ten ma szczęście”, pomyślała Mary Jane.
Głina wszedł do środka. Wskazawszy palcem na Mary Jane, oświadczył:
— Ta dama utrzymuje, że wręczyła pani dwa banknoty jednodolarowe, kupując dwie paczki papierosów za łączną sumę dolara i cztery centy, a pani...
Dopiero wybuchł harmider na dobre. Mastodont zamienił się w furie. Podniósł pięść gruba kobieta próbowała uderzyć Mary Jane i pochyliła się niebezpiecznie nad kontuarem. Z planu na ustach wyrzuciła z siebie potok przekleństw. Głina, z błagłą miną, usiłował ją uspokoić. Bez powodzenia. Przez chwilę Mary Jane miała wrażenie, że zacznie zaraz błagać sprzedawczynię, żeby mu wybaczyła tę interwencję...
— To nie moja wina — mówił glina — to ta dama, która...
Pełna obrzydzenia, Mary Jane wyszła ze sklepiku. Ogarnęła ją wściekłość. Znowu skierowała się w stronę Siódmej Avenue. Kurowskie miasto. I ci łajdacy nowojorczycy z mordami metysów. I ten brudny, czarny glina. Mary Jane, jako solidna obywatelka Teksasu, nienawidziła kolorowców. Nade wszystko, ko jednak nienawidziła Nowy York. Miasto, w którym niebezpiecznie spacerować samotnie po godzinie dwudziestej, nawet w dzielnicach bogaczy, jeżeli nie chcesz narazić się na napad, gwałt, a nawet śmierć.
(c. d. n.)

„GŁOS KOSZALIŃSKI” — organ KW PZPR Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) — 75-604 Koszalin. Telefon: centrala — 279-21 (łączy ze wszystkimi działami). Red. nacz. sekretariat — 226-93 z-cy red. nacz. — 242-08 i 233-09 sekret. red. — 251-01, z-co sekret. red. — 251-57 Działy: Partyjno-Społeczny — 251-14 Ekonomiczny — 243-53 Rolny — 245-39 Miejski — 224-95 Renoter-ski — 251-57 Sportowy — 251-40 246-91 (właściciel) Łączności: Czytelnikami — 250-03 Redakcja nocna (ul. Alfredo Lampego 20) — 248-23. red. dyżurny — 244-75.

„Głos Słupski” — plac Zwycęstwa, 2 i piętro. 76-201 Słupsk tel. 51-95 Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego — ul. Pawła Flindera 27a 75-721 Koszalin tel. 222-91. Wpłaty na prenumeratę (miesięczna — 30,50 zł kwartalna — 91 zł. półroczna — 182 zł. roczna — 364 zł) przysyłać urzędy pocztowe listonosze oraz oddziały i delegatury Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki. Wszelkich Informacji o warunkach prenumeraty udzielać wszystkie placówki „Ruch” i poczt. Wydawca Koszalińskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa-Książka-Ruch” ul. Pawła Flindera 27c 75-721 Koszalin, centrala telefoniczna — 240-27. Płaczone: Prasowe Zakłady Graficzne, Koszalin, ul. Alfredo Lampego 18, nr indeksu 33018.